



NASZA DROGA

THE NEWSPAPER FOR POLES IN AUSTRALIA

ROK XI Nr. 23 (254)

ADELAIDE — MELBOURNE — PERTH — SYDNEY, 18 listopad/November, 1962 r.

CENA/PRICE 1/-

AWANTURY NA WSI PRZY KONFISKACIE "ZANIEDBANYCH GOSPODARSTW"

Z Kraju nadeszły nowe wiadomości o burzliwych zajęciach na wsi podczas konfiskaty gospodarstw chłopskich. W kilkunastu wypadkach protesty chłopów przeciwko tej konfiskacie przybrały formę strajków i wstrzymanie dostaw przymusowych.

Nowe wiadomości z Kraju stwierdzają, że zajęcia te wydarzyły się w kilku województwach, m. in. w poznańskim, bydgoskim, rzeszowskim i białostockim.

Prowadzona przez reżym akcja "zajmowania przez państwo" czyli konfiskaty t. zw. gospodarstw zaniedbanych odbywa się na podstawie ustawy uchwalonej przez sejm reżymowy w czerwcu b. roku.

Jak się okazuje t. zw. komisje kwalifikacyjne, stworzone znacznie wcześniej, wyznaczyły już kilkanaście tysięcy gospodarstw, które ulegną konfiskacie jeszcze przed wejściem ustawy w życie; natychmiast po jej uchwaleniu zabrano się do dzieła w uprzednio upatrzonych rejonach.

W woj. poznańskim wydarzyły się zajęcia w powiatach konińskim, tureckim i kaliskim.

We wsi Borek rodzina chłopska zabarykadowała się w swej chałupie, która wraz z gospodarstwem miała być "zajęta" i żadne namowy przedstawicieli rady gminnej i milicji nie skłoniły jej do opuszczenia zabudowań.

Milicja musiała zdobywać chałupę przemocą wylamując drzwi przy czym "przy okazji" spaliła się stodoła. Po wylamaniu drzwi całą rodzinę załadowano na samochód ciężarowy i wywieziono do pobliskiego PGR-u, gdzie mają pracować jako zwyczajni robotnicy rolni, płatni tygodniowo.

Gaz łzawiący

W trzech wioskach powiatów tureckiego i konińskiego — po kilka rodzin zabarykadowało się w swych domostwach. Wzmocnione oddziały milicji, sprowadzone z pobliskiego powiatu, w obliczu groźnej postawy gromadzącej się tłumy chłopów, zaatakowały domostwa pociskami z gazem łzawiącym i przemocą wdarły się do chałup. Rodziny chłopskie skierowano natychmiast ciężarówkami z najniezbędniejszym tylko odzieniem do okolicznych PGR-ów.

Podobne zajęcia wydarzyły się w wioskach pod Łabiszynem i Barcinem w pow. szubińskim woj. bydgoskiego. W jednym wypadku, gdzie chodziło o trzy rodziny chłopskie odmawiające oddania gospodarstw — doszło do bójki między oddziałami milicji a tłumem chłopskim, w czasie której kilka osób odniosło obrażenia. Milicja aresztowała oporne rodziny chłopskie i kilku chłopów stawiających opór przetrzymać dwa tygodnie w areszcie, po czym wyłączone rodziny chłopskie odstąpiono na roboty do PGR-ów.

W wielu wypadkach władze odmawiają wywłaszczonym chłopom prawa mieszkania we własnej chałupie czy zabudowaniu gospodarczym, nawet jeżeli znajduje się ono na pograniczu PGR-u, w którym rodziny mają pracować.

Wstrzymanie dostaw

Chłopi w kilkunastu wsiach powiatu szubińskiego zastrajkowali, na znak protestu przeciwko konfiskatom gospodarstw rolnych i wstrzymali dostawy przymusowe. Wstrzymali je, gromadząc żywiec i ziarno na własny użytek, względnie sprzedając je na wolnym rynku.

Oburzenie w województwie poznańskim wśród chłopów przybrało tak niepokojące rozmiary, że prasa partyjna zajęła się tą sprawą. "Gazeta Poznańska" notując "odgłosy dochodzące z terenu", zaapelowała o umiar w przeprowadzaniu tej "niezbędnej akcji" i nawet potępiła surowo "wybryki lokalne" i stosowanie niedozwolonych, drastycznych metod.

Ale jednocześnie prasa partyjna w województwie poznańskim i bydgoskim z naciskiem podkreśla, że akcja będzie kontynuowana, że trzeba jednakże tłumaczyć ją odpowiednio — chłopom — przekonując ich o konieczności konfiskat.

(D. P.)

Z KRAJU

Reżym zwiększy aktywność wśród Emigracji

Akcji "Łączności Kraju z uchodźstwem" poświęca reżym coraz więcej uwagi. W kołach reżymowych mówi się ostatnio, że rozpatrywany jest projekt utworzenia specjalnego urzędu (coś w rodzaju ministerstwa), który koordynować będzie całą dotychczasową działalność wśród uchodźców za granicą i którego zadaniem będzie zwiększenie aktywności reżymowej w krajach Europy i w obu Amerykach.

Urząd ma być najzasobniejszym i największym instrumentem propagandowym na Zachodzie. WSPÓLDZIAŁAĆ Z NIM MAJĄ SPECJALNE WYDZIAŁY STWORZONE PRZY REŻYMOVYCH PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH I KONSULARNYCH, w Warszawie zaś urząd ten posiadać będzie departamenty w różnych resortach ministerialnych, takich np., jak Min. Spraw Zagranicznych, Min. Handlu Zagranicznego, Min. Oświaty, Min. Szkolnictwa Wyższego, Min. Zdrowia i Opieki Społecznej, a nawet Ministerstwo Obrony Narodowej (Wywiad).

Jak wiadomo w Warszawie działają obecnie dwie centrały reżymowe "Łączności z uchodźstwem". Są to: "Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem 'Polonia'" i "Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną". Oba towarzystwa mieszczą się w tym samym budynku (Warszawa, ul. Bracka 5). /FEC/

Nowy Szef Sztabu Paktu Warszawskiego

Gen. Paweł Iwanowicz Batow, jeden z bohaterów obrony Stalingradu, został mianowany szefem sztabu wojsk Paktu Warszawskiego.

Obejmuje on to stanowisko po gen. Aleksieju Antonowie, który zmarł w dniu 19 czerwca. Batow, który liczy lat 65, był szefem sztabu południowego skrzydła sił zbrojnych Paktu Warszawskiego.

Odnowienie Prenumeraty "NASZEJ DROGI"

"Nasza Droga", Box 1864-P, G.P.O. Adelaide

W załączeniu przesyłam sh na odnowienie prenumeraty "Naszej Drogi".

Imię i Nazwisko Adres

OREDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ NA DZIEŃ ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Obywatele Rzeczypospolitej i Polacy w wolnym świecie,

Znów poza granicami Rzeczypospolitej obchodzimy Święto Narodowe 11 Listopada, ustanowione dla upamiętnienia odzyskania Niepodległości. W Polsce bowiem reżym zaprowadzony przez Rosję nie pozwala wspominać owych dni szczęśliwych, gdy żadne z państw, które wzięły udział w zbrodni rozbiórów, nie mogło dalej woli swej narzucić Narodowi Polskiemu.

Zwolennicy reżymu, którzy na szczęście w Polsce są bardzo nieliczni, wypracowali cały szereg argumentów natury geopolitycznej dla uzasadnienia idei, że Polska istnieje może jedynie w oparciu o Rosję. Podobnych argumentów używali zawsze wszyscy wyznający teorię "ugody", począwszy od Konfederacji Targowickiej, a skończywszy na życiu tych, ideałem których była w czasie wojny 1914-18 r. "autonomia pod berłem Romanowych."

Jednakże większość Narodu Polskiego stale darzyła swym popar-

ciem tych, którzy wysoko nieśli sztandar niepodległości, począwszy od Konfederacji Barskiej poprzez Insurekcję Kościuszkowską, Legiony Dąbrowskiego, Rewolucję Listopadową, Dni Wolności Ludów 1846-48 r., Powstanie Styczniowe, aż po Legiony Piłsudskiego.

Toteż, gdy runęła potęga zaborów, Naród bez wahania w ręce Józefa Piłsudskiego złożył władzę. Pierwszym jego aktem państwowym było zarządzenie powszechnych, wolnych i demokratycznych wyborów.

My, polscy uchodźcy polityczni, pragniemy iść śladem tych niezłomnych bojowników o Niepodległość. A cel nasz jest ten sam: wyzwolenie Polski spod przemoc rosyjskiej i złożenie całej władzy w ręce Narodu Polskiego.

Ufam, iż przy pomocy Bożej cel ten osiągniemy.

August Zaleski

Londyn, 11 listopada 1962 r.

ARYSTOKRATYCZNA KRADZIEŻ

By Courtesy of The Advertiser.

Przed około miesiącem w rezydencji znanego artysty Władysława Dutkiewicza w Dulwich — Adelaide nieznanymi sprawcami dokonali niezwyklej kradzieży — trzydziestu obrazów oraz popiersia — rzeźby Homera. Całość sprawy przedstawiała się i salonowo i tajemniczo, podobnie jak w wielkich galeriach wystawowych Paryża czy Londynu. Wiadomości o tej sensacji nie podtrzymaliśmy z uwagi na życzenie policji, która stanęła na nogi.

Otóż pewnego wieczoru w mieszkaniu art. Wł. Dutkiewicza odbyło się przyjęcie miłośników sztuki, którzy po bogatej konsumpcji wszelkiego rodzaju wina i ciast rozeszli się w miłych nastrojach, a państwo Dutkiewicz udali się na spoczynek. Rano spostrzeżono opustoszałą pracownię, ogołoconą z obrazów i dużego popiersia Homera. Zjechała policja i podjęła swój "job".

Upływały już tygodnie i rezultatu nie było. Onegdajszego wieczoru zadzwonił telefon i "ktos" zawiadomił, iż czyni wszystko, aby obrazy wróciły do rąk artysty, poczynił nastąpił wnet i drugi telefon, iż obrazy będą zwrócone.

I przed północą zajeżdżał ciężarowy samochód i nieznanymi, młody człowiek złożył przed domem państwa Dutkiewiczów 30 sztuk obrazów i Homera



Art. Wł. Dutkiewicz w towarzystwie Homera.

z uszkodzonymi powiekami.

Młody człowiek odjechał w nieznanym, pozostawiając państwo Dutkiewiczów w radości, a słynnych adelaideńskich detektywów przed nieodgadnioną zagadką.

WOJNA BEZ WYPOWIEDZENIA

(By courtesy of The News)

Na granicy Indii i czerwonych Chin (Tybetu) rozwinęła się normalna wojna, chociaż nikt nikomu jej nie wypowiedział.

Komunistyczne Chiny (zgodnie z komunistycznym hasłem: krzyć o pokój, a wojować i zdobywać gdzie się tylko da, wkroczyły zbrojnie do Indii na głębokość kilkudziesięciu kilometrów w dwu rejonach: butańskim i kaszmirskim — jak wskazywała mapa, zamieszczona w ostatnim numerze N. D. Indie straciły w ostatnich dniach ponad 3.000 żołnierzy, straty chińskie mają być większe. W akcji biorą udział samoloty, helikoptery, broń automatyczna i tysiące piechoty. Rząd indyjski zarządził mobilizację i zwrócił się do Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Kanady o pomoc w uzbrojeniu — Chiny zaś gromadzą swe siły w Tybecie.

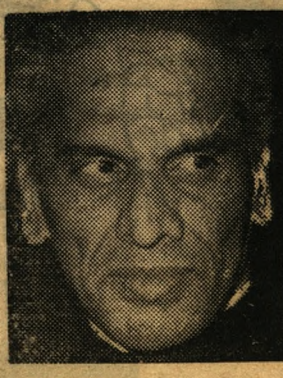
Trudno przewidzieć następstwa — podobno Azjaci inaczej myślą, niż my Europejczycy.

USUNIĘCIE MIN. OBRONY

W tragedii Indii zaszedł nieoczekiwany wypadek — bo, oto, premier Indii, Nehru, usunął ze stanowiska swego



Prem. Nehru



Min. Obrony Krishna Menon

przyjaciela i najbliższego współpracownika Krishnę Menona, piastującego urząd Ministra Obrony, częstego reprezentanta Indii na Konferencjach światowych i uważanego za potężny mózg. Wychodzi na jaw, że Menon co innego mówił, a co innego robił i że dobrze ukrywał swe sympatie do czerwonych. Nie jest wykluczone, że spotka go sąd. Zdrajcę są nawet na najwyższych stanowiskach. Wczoraj Krishna Menon miał wszystkich przy sobie, dziś ma wszystkich przeciwko sobie — dziś, gdy okłamane przez niego Indie tracą na swych odwiecznych granicach tysiące młodych żołnierskich żyć.

UWAGA
POLSCY KLIENCI!

**John Martin
& Co. Ltd.**

Rundle Str., Adelaide

NEW AUSTRALIAN
SHOPPING CENTRE
(Drugie piętro)

serdecznie zaprasza do ko-
rzystania z naszych spe-
cjalnych udogodnień
i usług.

Otwórz miesięczny budżet
lub długo terminowe konto
kredytowe w naszym

**"WIELKIM DOMU
HANDLOWYM"**

Uprasza się pisać do nas
W SWOIM WŁASNYM
JĘZYKU
lub przybyć osobiście

p. S. Pilarska

dopomoże Wam w każdym

waszym problemie zakupu
W JĘZYKU POLSKIM.



Centropak

167 WILLIAM ST., PERTH, W. A.

destarcza pocztą w Australii

DELIKATESY KONTYNETALNE, TKANINY, GOTOWĄ ODZIEŻ,
BIELIZNĘ, ART. POŚCIELOWE, ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE,
APARATY FOTOGRAFICZNE, ZEGARKI, TECZKI i WIELE
INNYCH.

Cenniki na żądanie.

Pożegnalne przemówienie Gomułki

Berlin. — Przez 75 minut przemawiał
Władysław Gomułka do posłów wsch-
niemieckiego parlamentu.

CZTERY PUNKTY

Mowa jego zawierała cztery główne
punkty. Po pierwsze zarzucił on Stanom
Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii i Fran-
cji złamanie postanowień układu poczd-
amskiego przez uzbrojenie Niemiec
Zachodnich. Adenauerowi postawił za-
rzut, że uprawia on politykę militarys-
tyczną i przyczynia się do wzrostu na-
pięcia w Europie. Wspólny Rynek ok-
reślił jako monopol gospodarczy w
walce z blokiem komunistycznym i za-
razem bazę ekonomiczną dla Przymie-
rza Atlantycznego. Wreszcie oskarżył
Stany Zjednoczone o "brutalną polity-
kę kolonialną" i łamanie praw między-
narodowych przez organizowanie blo-
kad, wymierzonej przeciwko Kuby.

Amerykanie o rolnictwie w Polsce i Rosji

Wycieczka 16 farmerów z Illinois z
dyrektorem Dept. Rolnictwa, R. S. Brad-
ley na czele, wróciła z wycieczki z
Europy. Grupa zwiedziła m. in. Polskę
i Rosję.

Dyr. Bradley twierdzi:

1. W Polsce — prywatne gospodar-
stwa rolne ratują sytuację. Te małe, 10
do 12 akrów, gospodarstwa są upra-
wiane pieczołowicie i decydują o suk-
cesie rolnictwa. Bradley wyraził prze-
konanie, że plany kolektywizacji rolnic-
twa w Polsce zostały definitywnie po-
rzucone. Problemem jest brak maszyn
i narzędzi. Dlatego dwa i pół miliona
koni uzupełnia pracę ludzką.

2. Porównując rolnictwo rosyjskie z
amerykańskim, rolnictwo w Sowietach
znajduje się na poziomie na jakim było
rolnictwo amerykańskie przed I wojną
światową.



"GLOBUS"
P. K. O.
EXPRESS PARCEL
SERVICE
Rakowski House
P. O. Box 97
PORT ADELAIDE, S.A.
Tel.: 4-2612

Oddziały i Agencje:

GLOBUS 43-53 Elizabeth Str., Melbourne
Tel. 62-5757

GLOBUS 15 Gouger Street, Adelaide
Tel. 51-5347

HEYKA Supermarket, 64 Tapleys Hill Rd.
ROYAL PARK, S. A. Tel. 4-2426
M. BUCHALKA, 1 Arbor Str. MOUNT
GAMBIER, S. A.

Nasze Paczki i Przekazy Pieniężne najszybciej docierają do adresatów w
Polsce. Cenniki na żądanie.
Wielki wybór próbek do obejrzenia w naszej Centrali.

"GLOBUS"
Travel Service
Rakowski House
Port Adelaide

AGENTURY: POLSKIE LINIE OCEANICZNE.

Następny Polski Okręt M/V PEKIN — odjazd z Adelaide 30. 11. 1962.

FLOTA LAURO T/Vs "ROMA" i "SYDNEY".

Do Italii od £ 111.0.0 — z biletem powrotnym od £ 267.6.0.



PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciółom i
Znajomym, którzy wzięli
udział w pogrzebie naszego naj-
ukochańszego syna

ś. p. **ZBIGNIEWA**
zmarłego śmiercią tragiczną,
pochowanego na cmentarzu
Cheltenham S. A.

składamy serdeczne "Bóg za-
płać".

Rodzina Kuczma

PRZEDSTAWICIELSTWO

NASZEJ DROGI w Melbourne
POLSKA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
P. O. Box 7, Mt. Waverley, Victoria
tel.: 23 - 7261, oraz jej Oddział w City,
Room 31, Balcony Floor,
Hicks Arcade, 377 Bourke St.
Przyjmuje ogłoszenia i prenumeraty,
oraz prowadzi rozsprzedaż pisma.

PRZEDSTAWICIELSTWO

NASZEJ DROGI w Perth
Polska Księgarnia PATRIA
167, William St., PERTH, W. A.
przyjmuje prenumeraty, oraz prowadzi
rozsprzedaż Naszej Drogi.

CO PISZĄ INNI...

Lepiej milczeć i pić bruderszafty

Warszawska "Trybuna Ludu", cen-
tralny organ partii komunistycznej w
Polsce, zamieściła ostatnio wymowny
felieton opisujący atmosferę, jaka pa-
nuje na zebraniach, organizowanych
przez reżymową biurokrację. Podczas
tych zebrań wszelkie rzeczowe
dyskusje i krytyka są tłumione przez
"przełożonych" i przedstawicieli. By-
wa więc tak, że jeśli ktoś "genera-
nie skompromitował się", należy go na ze-
braniach oszczędzać, a nie krytyko-
wać.

Każdego, kto się odśmieli krytykować,
"przełożyć" — osadzając na miejscu, a
po zebraniu "dla zaklepania sprawy"
wypije się herbatkę i "czymś mocniej-
szym" bruderszaft — i wszystko "gra
na 102."

"Astronom radziecki"

Czasem nawet w prasie reżymowej
przebierze się miarka. Oto notatka w
warszawskim miesięczniku "Proble-
my":

Agencja PAP nadała z Moskwy ko-
munikat, w którym czytamy, iż "Astro-
nom radziecki dr. Kordylewski odkrył
w roku ubiegłym 2 świetne plamy po-
ruszające się wokół ziemi na orbicie
księżycy. Obserwacji tej dokonał w ob-
serwatorium na Kasprowym Wierchu".

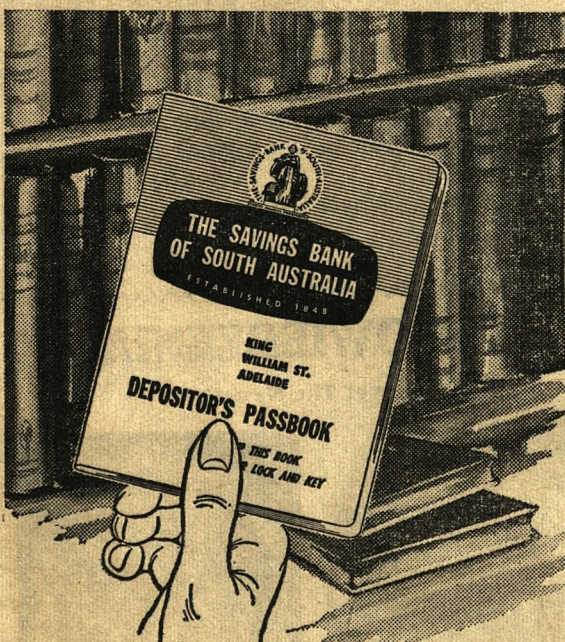
Nie wchodząc w omawianie samego
odkrycia, zauważę, że jego autor, rze-
komy uczony radziecki dr. Kazimierz
Kordylewski — jest docentem przy Ka-
tedrze Astronomii Obserwacyjnej Uni-
wersytetu Jagiellońskiego, który mieści
się w Krakowie, nie zaś w ZSRR. Ob-
serwacje były robione istotnie na Kas-
prowym Wierchu, lecz nie w obserwa-
torium astronomicznym, którego tam...
nie ma.

Ten kompromitujący komunikat PAP
przedrukowało w dniu 28 marca b. r.
wiele dzienników polskich z "Trybuną
Ludu" na czele, która go nawet za-
mieściła na czołowym miejscu.

Komuniści w liczbach

Sowieckie gazety opublikowały sta-
tystyki, wskazujące na ilość komunis-
tów w świecie. Według danych z tych
źródeł na całym świecie jest 88 partii
komunistycznych, grupujących 41 600-
000 członków. 75 z pośród tych partii
działa w państwach nie-komunistycz-
nych i ma w swych szeregach 5 200 000
członków. Połowa tych partii działa w
podziemiu, nielegalnie, a spora ilość
innych korzysta tylko z częściowej
swobody.

Fryzjer z Warszawy
Edmund SIKORSKI
otworzył
ZAKŁAD FRYZJERSKI
Rakowski House - Port Adelaide
126 Vincent Street, Tel.: 4 2612
Zaprasza Rodaków.
Czynny codziennie:
7.30 rano — 5.30 wiecz.
W soboty: 7 rano — 12 w pol.



KSIAŻECZKA ROKU

Jest prawdziwie zajmująca
historią zapobiegliwości, która
przynosi pożytek każdemu.

Ciesz się nią każdych 4-ch na
5-ciu mieszkańców Południo-
wej Australii.

Daje najwyższy procent —
3 3/4% — nie ma nic lepszego.

Zalecamy dla całych rodzin.
Już teraz otwórz swe konto
oszczędnościowe w jednym z
800 oddziałów lub agencji
w Stanie Połud. Australii.

**THE SAVINGS BANK
OF SOUTH AUSTRALIA**

Dwutygodnik "NASZA DROGA"
i inne polskie gazety, jak również
najpiękniejsze polskie książki wy-
dane na emigracji i w Kraju, oraz
niezrównane polskie płyty nabyć
można

u **W. HORKY,**
43, Monger Str., Perth, W. A.

A D A M PHOTOGRAPHER

ZDJĘCIA TANIO I SOLIDNIE!!
Wesela, chrzciny, przyjęcia oraz
familijne w Twym własnym domu.
W sprawie informacji proszę dzwo-
nić: tel. 8-5793, w godz. rannych 6-9

ŚWIĘTA NADCHODZĄ! Po cenach hurtowych !!! Dostarczamy do domu!

NAJLEPSZY GATUNEK
ZE WSZYSTKICH WÓDEK
W AUSTRALII POD NAZWĄ
"WÓDKA"

Jest to ostatnia nowość naturalnej
wódkii!!!

INNE WÓDKI NA SKŁADZIE.

Ządać S. LIAKSAS (po polsku)
Tel.: LU 6335.

W każdym hotelu do nabycia
po cenach detalicznych
ZADAĆ WSZĘDZIE I TYLKO
ERNESTAN
Botling Co. Ltd
z orłem na naklejkę.

POLSKIE KARTKI ŚWIĄTECZNE
do nabycia —
ADELAIDE:
Drukarnia, 35 Cator St., Hindmarsh, S. A.
MELBOURNE:
Universal Book Co., Room 31,
Hicks Arcade, 377 Bourke St.

ZAKŁAD POGRZEBOWY FRANK J. SIEBERT

49, WAKEFIELD ST., CITY
PORT RD. — EARL AVE. (Alberto Oval Crn.) CHELTENHAM.
TEL.: W 5571 — W 5572

SPECJALNA OBSŁUGA DLA POLAKÓW

w Woodville, Royal Park, Rosewater, Ottoway, Croy-
don, Enfield i Semaphore.

DLA UBOGICH ZNACZNE ZNIŻKI!

* Żeby pościć wiedzę, należy poly-
kać ją z apetytem.

* Płotka jest jedynym głosem szyb-
szym od dźwięku.



PRZEKAZY PIENIĘŻNE P. K. O.

"P - WYBÓR", NA TOWARY DO WYBORU
"P - SKUP", DO WYPŁATY W ZŁOTYCH

160 Złotych za 1 Funt australijski.

Oplaty bankowe: za przekaz do £5 włącznie 4/6
za przekaz ponad £5 8/10

Zbyteczne są specjalne formularze, wystarczy zamówienie ECHA, lub zwykły list.

PACZKI SWIATECZNE P. K. O.

BOGATE, SOLIDNE, OCZEKIWANE, WOLNE OD CŁA!

CENNIKI NA ŻĄDANIE.

ECHO Co

167 WILLIAM ST. PERTH, W. A.
Bezpośrednie przedstawicielstwo Banku PKO.

100 NAGRÓD!

ECHO Co. posiada 100 nagród różnej wartości dla Klientów, którzy nadesłali zamówienia na paczki lub przekazy pieniężne w okresie od 1 października do 31 grudnia 1962.

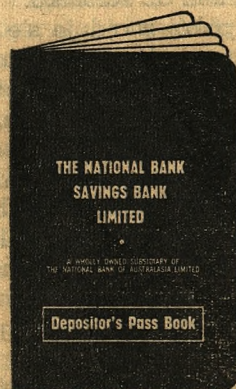
Nagrody będą rozdzielane przez głosowanie.

Kto nadesłał przekaz pieniężny określonej wartości, otrzyma premię w formie biletu loteryjnego o:

przekaz ponad £ 20 — możliwość wygrania £ 3 000

przekaz ponad £ 30 — możliwość wygrania £ 8 000

BANK PKO wyznaczył premię w formie roweru męskiego lub damskiego dla każdego tysięcznego odbiorcy paczki gotowej (standartowej).



KSIAZECZKA,
KTÓRA
PRZYNOSI CI
NAJLEPSZY
ZYSK!

KONTO W NATIONAL SAVINGS BANK ZAPEWNI CI CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE.

SWOJE PIENIĄDZE MOŻESZ NATYCHMIAST WYCOFAĆ...

OTRZYMUJESZ PROCENT OD KAŻDEJ SUMY DO WYSOKOŚCI £ 3 000
NIE TRAC OKAZJI!!!

OTWÓRZ SOBIE KONTO OSZCZĘDNOŚCIOWE

W NATIONAL BANK SAVINGS BANK LTD.

W CAŁOŚCI OPARTY O NATIONAL BANK
of AUSTRALASIA LIMITED.

Helena Mniszek

POWIEŚĆ

TREDOWATA

XVI

ODCINEK 21-szy

— Ale ten nie wygląda na Amerykani...

— Rodowity Warszawiak, tylko u...

Trestka kręcił głowę.

— No i dobrze działają? Nie psują się...

— Bardzo rzadko. A zresztą zagranic...

— Nadzwyczajne rzeczy — mruknął...

— Gdyby tak wszyscy szli za przy...

Trestka wybuchnął:

— To by wszystkie zagraniczne fir...

— Bądź pan spokojny — rzekł Walde...

— Nie jesteśmy tak daleko kul...

— Toteż je pan z daleka omija —

— A ja ufam — mówił Waldemar —

— patrz pan, czego im brak? Działają do...

— Toteż je pan z daleka omija —

— A ja ufam — mówił Waldemar —

— patrz pan, czego im brak? Działają do...

— Toteż je pan z daleka omija —

Wkrótce towarzystwo pożegnało rząd...

Waldemar rzekł do Stefci:

— Widział pani jeden narożnik głę...

— Co znowu! nie jestem filigranowa...

— Nie, tam pojedziemy brekiem.

Minęli szereg żniwiarek i zbliżali się...

— Waldemar dał im kilka sztuk złota.

Nastąpiło wielkie całowanie rąk i bu...

— Waldemar dał im kilka sztuk złota.

Nastąpiło wielkie całowanie rąk i bu...

— Waldemar dał im kilka sztuk złota.

Nastąpiło wielkie całowanie rąk i bu...

— Waldemar dał im kilka sztuk złota.

Nastąpiło wielkie całowanie rąk i bu...

— Waldemar dał im kilka sztuk złota.

Nastąpiło wielkie całowanie rąk i bu...

— Waldemar dał im kilka sztuk złota.

Nastąpiło wielkie całowanie rąk i bu...

NA MARGINESIE ZJAZDU RADY NACZELNEJ

WIELKIE DNI w DOMU POLSKIM w Sydney

Gdy niniejszy numer Naszej Drogi dojdzie do rąk Czytelnika, w Domu Polskim w Ashfield — Sydney rozpoczyna się 3-dniowe (16, 17 i 18. 11. 62) obrady Zjazdu Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii.

Dobrze się stało, że na porządek dzienny obrad (jak czytamy) postawiono sprawę powołania m. in. trzech komitetów: ideowo - politycznej, dla spraw młodzieży i dla spraw Millenium.

Uroczystości Millenium mają bardzo poważne znaczenie, nie tyle nawet na użytek wewnętrzny, ile na generalne zaznajomienie ogólnej opinii publicznej na całym kontynencie Australii, aby dać możność wszystkim dokładniejszego zaznajomienia się z naszą przeszłością, kulturą, dorobkiem i naszymi ideałami. Być może, że w okresie stojących przed nami 3 letnich uroczystości wolne narody, a między nimi i Australia będą miały możność wypowiedzenia się w sprawie Wolnej Polski.

Nie mniej ważne są sprawy młodzieży, lecz nie w sensie narzekania na jej "obojętność", nie w sensie lamentu i biadolenia, lecz w sensie wzmożenia realnej pracy i pomnożenia liczby działaczy i pracowników w tym zakresie, stworzenia nowych atrakcji po przez biblioteki, teatry, chóry, zespoły taneczne, sport, wycieczki, wystawy młodzieżowych prac, konkursy własne i międzynarodowe, szczególnie te ostatnie, jako łącznie atrakcję i współzawodnictwo.

Sprawa naszego oblicza ideowo - politycznego posiada specjalny swój ciężar gatunkowy, szczególnie ze względu na zjawiska prób infiltracji komunistycznej w nasze życie, jaka ma miejsce w ostatnich czasach. Mówić o tym, należy zdecydowanie i jasno. Wszelkie machinacje, konferencje i kontakty po winny zniknąć i zniknąć też powinny wszelkie nagonki na tych, którzy mają odwagę publicznie występować przeciw zgubnym symptomom i reżymowym zapędom. Sprawa ta wiąże się z zakazem sprzedaży literatury propagandowej przez polskie księgarnie i kioski, oraz z zakazem wyeliminowania importowanych reżymowych podręczników szkolnych, a częściowo wiąże się także i z czystością naszego sportu.

Wszelki oportunizm w tej materii przynosi nieufność, rozdziewiek i nieporozumienia, a w konsekwencji niemożliwość akcji unifikacyjnej, jak mamy tego pewne objawy na terenie Wiktorii, czy Połud. Australii.

Miejmy nadzieję, że wszystkie te sprawy zostaną poważnie przedyskutowane i że zapadną uchwały, które spowodują szczelne zakręcenie kramu, aby w zorganizowane nasze polskie życie nie sączyły się krople systemu, w którym pędzi swój zniewolony żywot cały nasz Naród w Kraju.

Dr. J. Sobolewski, red.

SZACHRAJSTWO NA NAJWYŻSZYM SZCZEBLE



Marz. Montgomery
szerego załamania armii hitlerowskiej: Montgomery czy Auchinleck.

W raporcie oficjalnym swego czasu stwierdzono, że Montgomery (ówczesnie generał), objąwszy dowództwo 8-ej Armii po gen. Auchinlecku, użył wypracowanego przez Auchinlecka planu i że to zaakceptował główny dowódca brytyjski lord Aleksander. Obecnie lord Alexander, w wydanych swych pamiętnikach zaprzeczył autorstwa tego

stwierdzenia, oświadczając, że takie zdanie ktoś (nie wiadomo kto) wpisał w oficjalny raport.

Całość sprawy staje się ciemna — jedni twierdzą, że raport został "zmieniony", drudzy mówią, że jest to fałszerstwo, a Ministerstwo Wojny stwierdziło tylko "wpis" kłopotliwego zdania do raportu i odmówiło komentarzy.

Trudno będzie kiedyś powiedzieć, jeśli się sprawa nie wyjaśni, czy: ludzie robią historię, czy historia robi ludzi.

KOLDRY PUCHOWE
pierzyny, materiały pościelowe etc.

Przedstawiciel F-my
W. GAŁASKA z Geelong,
(Victoria)

Mr. J. Konieczny
23 Bunday St. Magill, S. A.
Telefon: 31-9126

tego szacunku, należnego pracodawcy. Bali się go wprowadzić, a.e i czcili prawdziwie.

Panna Szełizanka myślała to samo i rzekła do Waldemara:

— Pan wśród swych majątków i ludzi robi na mnie wrażenie udzielnego księcia. Aż serce rośnie, gdy się patrzy na porządku i dyscyplinę niemal wojskową. I jak to wszystko jest ujęte w ramy miłości dla pana. To właśnie najbardziej zastanawia. Nasi ludzie rzadko kochają, gdy się ich trzyma w rękach, a kiedy im wszystko wolno, przestają szanować. U pana inaczej. Jest dyscyplina, wielki posłuch, szacunek i miłość ludu. To fenomenalne! Niech mi pan powie, jak się to dzieje?

— Bardzo proste — odparł Waldemar — wymagam wiele od ludzi i trzymam ich nawet trochę feudalnie, ale dbam o wszystkie ich potrzeby. Dobrze jedzą, dobrze mieszkają, nie tyranizuję ich i jestem sprawiedliwy. Oto cała umiejętność. Nie gnębię ich sądami, tylko sam wymierzam kary, naturalnie nie cielesne.

— Roześmiał się.

— Przy tym lud tutejszy jest dobry — dodał.

— Nie wszędzie. To także przywilej pańskich dóbr — odrzekła panna Rita.

— Widocznie wszyscy Michorowscy trzymali się tego systemu.

— Ale nie wszyscy byli tak lubiani jak pan. Pan Maciej nigdy nie cieszył się taką popularnością, ani też pański ojciec.

— Mamę wspominając zawsze, nazywając ją aniołem.

— Bo córka ciotki Podhoreckiej nie mogła być inna. Zna pan stosunek włóściem w Obronnem do ciotki, na rękach

ją noszą. Ale to co innego: ciotka jest kobietą i nie zajmuje się zarządaniem ani gospodarstwem, o ludzi natomiast również bardzo dba. U pana ten stosunek idealny bardziej zastanawia.

Trestka zrzucił nerwowo binokle, co znaczyło, że chce mówić.

— Słuchamy! — zawolali wszyscy ze śmiechem.

Trestka popatrzał oświeceniem wzrokiem i rzekł machnąwszy ręką:

— Ja tam jestem zawsze na złej stopie z chłopstwem i ani myślę się starać o zmianę stosunku. Mam dbać o ich chaty i żółdki, kiedy oni mi wypasają łąki i zboża.

— Niech pan ureguje serwituty.

— Nie mam czasu. Zresztą przyzwyczaiłem się już do procesów. Nie ciężko mi.

— Jest się czym chwalić — wzruszyła ramionami panna Rita. — Nie ma pan czasu! A cóż pan robi, ciekawam?

— Staram się o panią — rzekł zapytany z szorstką otwartością.

Waldemar i Stefci wybuchnęli śmiechem.

— Czyli wynika z tego, że pani jest bezpośrednią przyczyną ciągłych procesów pana Trestki — powiedział ordynat.

— Na które jednak pan Trestka znajduje czas — wtrąciła złośliwie Rita.

— Myślę pan! Wszelkie procesy prowadzi mój administrator. Ja w Ożarach tym się nie zajmuję.

— Tylko czym?

— Obojętne i młynem parowym.

Panna Rita zaśmiała się.

— A prawda! Przypominam sobie opowiadanie naszego stangreta. Kiedyś niechcący usłyszałam w stajni, że (c. d. na str. nast.)



ROLA KOBIETY W WYCHOWANIU

POKOŁEN

Wiemy dobrze o tym, że wspólny wysiłek zbiorowej pracy daje daleko większe rezultaty, aniżeli trud poszczególnych jednostek.

Dzisiejsza kobieta powinna zdawać sobie sprawę z tego, jaki ciężar na niej obowiązek wobec społeczeństwa. Ostatnia wojna zrobiła na świecie ogromne спустoszenie moralne wśród żyjącego społeczeństwa. Rany te nie dadzą się tak prędko zagoić. W dziennikach czyta się codziennie o przestępczości młolętnich.

Różnice pomiędzy okresem przedwojennym, a czasem obecnym odczuje nie tylko stary działacz, ale nawet i zwykły śmiertelnik. Zachowanie się pewnego odłamu powojennej młodzieży wobec starszych jest niżej wszelkiej krytyki. Odłam tej młodzieży jest bezmyślny, rozwydrzony, bezkarny, nieobowiązkowy, kłamliwy. Interesuje się kinem i zabawami itp. Żyje bez celu, zainteresowań i dążeń. Młodzież mało pracuje nad sobą, by kształcić swój charakter, aby w przyszłości stać się człowiekiem o pełnej wartości.

Któż temu jest winien? Wstyd nam się przyznać, że winą spada na nas. Każdy wie, że młode pokolenie wychowuje kobieta. Jaką jest kobieta, taki jest świat.

Kobieta jest stworzona do zaszczytnej roli i do wielkich celów. Trzeba tylko zdawać sobie sprawę z obowiązków, jakie na nas nałożyło życie. Wychowanie człowieka, to wielkie zadanie, to wielka odpowiedzialność przed Bogiem i społeczeństwem. Jeśli dobrze pojmujemy swoje obowiązki jako matki i wychowawczynie, to świat stanie się innym, lepszym i sprawiedliwszym, w którym rządzić będzie nie siła, lecz rozum i serce.

To jest posłannictwo kobiety XX-go wieku. To posłannictwo będzie decydowało o wielkości narodu i o lepszym jutrze. Świat wie dobrze, jak kobiety zapisały się chlubnie w historii tej wojny. Świat mówił wtedy o bohaterkach wyczynach kobiet. Ofiarne serce kobiety poznał każdy żołnierz na froncie. Dzisiejsza kobieta podjęła się obowiązków na równi z mężczyzną.

Nie możemy pozwolić, aby praca nasza poszła na marne. Musimy walczyć dalej o lepszy świat, o lepszego człowieka. Dzisiejsza kobieta nie czarem "małej kokietki" zdobywać będzie serce wartościowego mężczyzny, ale pracą wielką i ofiarną dla szczęścia milio-
nów, dla pokoleń.

Do przeszłości należy kobieta, której poeta składał hołdy uwielbienia za to, że czarowała. Od nas świat dziś wymaga czegoś innego! I tak jak w czasie wojny, kobiety zapalały serca dla sprawy zwycięstwa, tak teraz musimy zapalać serca naszych dzieci do wyłożonej pracy nad sobą. Musimy dać naszej młodzieży odpowiedni kierunek, musimy kształtować charakter, by w przyszłości młode pokolenie stało się fundamentem mocnych zdecydowanych ludzi, którzy się będą miłości i braterstwa wśród narodów.

Wspólny wysiłek i zbiorowa praca dają większe rezultaty niż wysiłki jednostek. Wspólnym wysiłkiem winniśmy zaradzić prądowi zła na świecie. Przyczynom tego zła jesteśmy częściowo same winne, przez zaniedbanie wychowania naszych dzieci. Zachłysłmy się równouprawnieniem i zapomnieliśmy o swoich obowiązkach, dobrych matek i wychowawczyń nowego pokolenia. Naprawić to zło możemy tylko przez baczniejsze zwrócenie uwagi na wychowanie naszych córek, które w przyszłości będą też matkami i wychowawczyniami.

Jakże inna jest rola kobiety, idącej naprzód nie na rozkaz, a na głos serca, by pracować dla wspólnego dobra! Zastanówmy się nad tak ważnym zagadnieniem — nad problemem wychowania młodego pokolenia. Jeśli nie poddamy same, to stańmy we wspólnych szeregach organizacyjnych, aby razem walczyć o wolność idei chrześcijańskiej i duszę prawego człowieka.

— Jeśli wychowamy lepszego człowieka o mocnym, pięknym charakterze, to podniesie się wartość świata. Dajmy światu lepsze pokolenie o zdrowej moralnie duszy, a świat stanie się lepszym.

dziedzic ożarowski cały dzień siedzi w młynie i biczę kręci. Musi ich pan mieć ogromny zapas.

Trestka nic nie odpowiedział.

Wjechali na pola siodkewickie, gdzie znowu szeregi żniwiarów i żniwiarzy pod dozorem rządcy Klecza pustoszyły łany złotej pszenicy.

Zapadał zwolna wieczór.

ROZDZIAŁ XVII

Czerwony brek z szosy wtoczył się na boczny drogę, wysadzając po bokach topolami. Kara czwórka rwała tęgiego klusę, migając w słońcu brzozy upręży, dzwoniły bogate rzędy, konie parskwały wyrzucając łbami. Ramek był orzeźwiający, pełen świeżych powiewów i nasykły rosą po nocnym deszczu.

Tu i ówdzie na drodze błyszczały małe lusterka wody. Wysokie przydrożne topole i łany zbóż wykupane zbierały na liście i kłosa mnóstwo złotych promieni. Kurz leżał, przybity wilgocią, w powietrzu nie unosił się najmniejszy pyłek. Cały świat wyglądał jak niepokalanie czysty namiot z błękitnych iluzji, białych muslinów, złotych nici i brylantowych ozdób. Ptaki zwijając gardła rosą zbierając z liści, śpiewały rozgłośnie. Skrzyp koników oplanych dźwięczało ostro, lecz wesoło.

Wszędzie powietrze, powietrze... powietrze!

Bezmiar — nieskończoność! Błękit, kryształ, bezpylny, rosisty działał i na dusze ludzkie. W breku nie było cieniów i nieprzyjaznych pyłków, tylko ożywcza rosa wesela, przezroczystość uśmiechu.

Śpiewały ptaki, konie parskwały, ludzie śmiali się i bawili. Brek polyskiwał w słońcu czerwienią, jaśniały suknie pań, twarze zaróżowił zdrowy rumie-

niec poranku.

Kara czwórka pędziła, jakby konie miały skrzydła. Brek chwiał się i huśtał na resorach.

— Panie Waldemarze, pan nas dziś wyrzuci, zanim dojedziemy do Głębowicz — zawołała hrabianka Paula Cwilecka, siedząca po prawej stronie breku, między hrabią Trestką i młodym Wilhelmem Szelligą, bratem panny Rity. Spód ogromnego kapelusza spojrzała zalotnie na swych sąsiadów, potem na siedzącego naprzeciw barona Weyhera i szczebiotała znowu:

— Który z panów pragnie zastąpić ordynata w powożeniu, niech podniesie dłoń do góry.

— Proszę się nie fatygować, bo ja się zastąpić nie dam — zawołał z kozła Waldemar.

— My pana zrzucimy.

— Ciekawym jak?

— Po prostu zejdziesz pan na naszą prośbę.

— Nie, ja nie jestem taki grzeczny.

— Wszystko to przez pannę Ritę. Pan Waldemar pysznie jedzie, tylko pani tam nie potrzebna — wołał Trestka.

Oparł się o poręcz kozła, pochylił głowę, jakby chcąc zajrzeć w twarz Ricie. Ale ona spiorunowała go wzrokiem.

— Siedź pan cicho, kiedy panu do-
brze. A nie, to marsz na koniec breku.

— Chyba siądę na kolanach pana Wilhelma...

— Pomieścicie się państwo. Zresztą Wiluś przejdzie na pańskie miejsce.

— Protestuję! Mnie tu dobrze — odparł student wznosząc oczy na siedzącą naprzeciw Stefcię.

— A co! widzi pani? Panu Wiluśowi tam dobrze, a mnie tu dobrze. Tylko brak pani na vis a vis.

ZAPISY NA DWIE WYCIECZKI DO POLSKI

W KWIETNIU 1963 — cena około £ 325

W SIERPNIU 1963 — cena około £ 300

Zainteresowani otrzymają pełne informacje przesyłką pocztową.

ECHO Co

POLSKIE BIURO PODROŻY
167 William St., Perth, W. A.

SPOTKANIE Z MARYLĄ

Polka, Maryla Busko z Geelong — Belmont, Miss Wiktorii

(Od spec. Korespondenta)

Fakt, że Polka zdobyła tytuł "Miss Wiktorii" na rok 1962/63, spowodował, iż postanowiliśmy udać się do mieszkania państwa Busko w Belmont i złożyć zarówno córce, Maryli, jak i uszczęśliwionym rodzicom, serdeczne gratulacje z okazji zaszczytnego wyróżnienia.

W niedzielę, wczesnym rankiem, samochodem przewodniczącego R.O.P. ruszamy z Melbourne do Geelongu, pełni zaciekania i niecierpliwości. Jak właściwie ta "nasza", chociaż zupełnie osobicie nam nieznana, panna Maryla, "Miss Wiktorii", wygląda? Czy mówi po polsku? Jaka jest atmosfera w jej domu? Dziesiątki innych pytań cisną się do głowy, lecz nikt z nas obecnych w samochodzie 3-ch osób nie potrafi dać odpowiedzi.

Ranek jest raczej chłodny. Doskonale autostrada, Princess Highway, szybko ucieka pod kołami naszego Austina, któremu widocznie poranny chłód odpowiada, bo mrucząc, lekko sunie po równej nawierzchni, jak ptak w przestworzach i tylko po wskazówce szybkościomierza, która, jakby przyklepiona do cyfry 60, przypomina nam, że na polskie stosunki ta zawrotna szybkość równa się 100 km na godzinę.

Po krótkiej podróży zatrzymujemy się w miłej i przyjaznej atmosferze domu państwa Wójcików z Geelong, od których dowiadujemy się, że zarówno Maryla jak i jej Rodzice oczekują naszej wizyty. Godzina, w kodeksie Bożewicza, raczej nie przewidziana, bo mamy dopiero 11-tą rano, ale wiemy już, że nasza Maryla wróciła z Papą z kościoła, więc korzystając z pilotowania nas przez państwa Wójcików, ruszamy do Belmont, do Maryli.

Nie mogą pozbyć się uczucia obawy, że wkrótce staniemy oko w oko z panienką na pewno ładną, ale może tro-

szczęk zbyt australijską. A my? Cóż my? Mamy jedno tylko życzenie: korzystając z okazji, wyróżniającą Polkę, po prostu chcielibyśmy podnieść ile się da imię i prestiż grupy polskiej w Wiktorii a może nawet w Australii.

Po kilku minutach wjeżdżamy do Belmont, by za chwilę zatrzymać się przed ładnie wyglądającym z zewnątrz domem państwa Busko. Starannie zaprowadzony ogródek na froncie, dużo krzewów i kwiatów, przyjemna weranda, wszystko to mówi o schludności i zamiłowaniu właścicieli.

W otwartych drzwiach dostrzegamy sylwetkę Papy, zapraszającą nas szczerym ruchem do saloniku.

Cały pokój znajduje się w kwiatkach, a w rogu, obok sporych rozmiarów półki z książkami, widać trofeum Maryli w postaci dużego pucharu, u podnóża którego widnieją wstęga Miss Wiktorii, dalej stos telegramów. Ale zostawmy pokój i trofea. Gdzie jest Maryla? Jest! Stoi tuż za Papą, obok Pani Mamy. Urocze, wysmukłe i zgrabniutkie dziewczę, o blond włosach, ślicznej buzi, jeszcze ładniejszej od tej fotografii w "The Sun" czy w "Herald" (i zapewne w Naszej Drodze — przyp. red.). Wita nas wdzięcznym skinieniem główki i jasnym uśmiechem w skrzypach się otaczach. Od pierwszego spojrzenia stwierdzamy, że "jury" zrobiło właściwy wybór.

Panna Maryla ma w sobie "coś" co "bierze" od pierwszego spojrzenia, a jej wrodzona skromność i wstrzemięźliwość do przesadnego mówienia, dodaje jej jeszcze więcej uroku. Krótko mówiąc, Maryla udała nam się. Pani Maryla, którą witamy pierwszą, nie mniej szczęśliwa od córki, zwraca naszą uwagę swoją sylwetką i wcale nie byłabyśmy zaskoczeni, gdyby zdobyła tytuł "Mrs. Wiktorii". — Szkoda, że takiego dotąd nie ma.

Pan Busko jest starym działaczem społecznym, który już w Polsce przedwojennej był jednym z organizatorów światowych Zjazdów Polaków z Zagranicy. W Australii jest również znany w organizacjach polskich w Geelong i interesuje się naszymi sprawami.

Dom Państwa Busków ma polską atmosferę, a panna Maryla mówi po polsku doskonale. Rodzina pochodzi z Białegostoku i tam się nasza panna Maryla urodziła.

Wróćmy jeszcze do Maryli. Nr. 13, pod którym występowała w eliminacjach, okazał się szczęśliwą trzynastką.

Ależ zapomnieliśmy o sukni. Otóż suknia jest z białego jedwabiu i została wykonana siłami Pani Mamy i Maryli. Jest skromna, lecz gustowna.

Zamierzona nasza półgodzinna wizyta przeciąga się znacznie dłużej, robimy kilka zdjęć i znów dyskusja i wyrażanie radości.

Przychodzi moment pożegnania i cała rodzina, żegnając się z nami, odprawia nas do samochodu. Ostatnie uściski i ruszamy w drogę.

Żegnaj Marylo i pamiętaj, że Polacy w Australii kierują uwagę na Ciebie, życząc Ci zdobycia tytułu Miss Australia oraz licząc, że, tak jak Tania Verstak dla grupy rosyjskiej przyniosła sukces, tak Ty, Panno Marylo, przyczynisz się do sukcesu grupy polskiej.

Żałujemy, iż nie widzieliśmy Twego samochodu, który otrzymałaś w nagrodę. Mówiłaś nam, że jest to Ford Anglia, koloru złotego i tylko 6 takich samochodów, jeśli chodzi o kolor, jest w Australii, każdy należący do innej "Miss" z poszczególnych Stanów.

Wizytę złożyli:

Z ROP, pani R. Cieśniewska i p. H. Dutkiewicz, oraz z International Culture Group i Polskiego Teatru "Ognio-
wo" pani D. Flis.

(c. d. w nast. n-rze)



Polska Macierz Szkolna w P. A.

WYNIKI KONKURSU WIERSZA

(Dnia 21. 10. 1962 roku)

Przedstawiamy poniżej uczestników Konkursu, z podaniem pierwszych trzech miejsc:

Koło Młodych

wystąpiło po raz pierwszy. Słowo objaśniające, Jerzy Andrecki, prezes Koła Młodych, Zdzisław Pułka — Szarża pod Kutnem, Zygfryd Panaszek — Wrzesień 1939 r., Maria Astachnowicz — Chłopskie serce (M. Konopnicka), Henryk Duszyński, sekretarz Koła Młodych — Żołnierz (Leśmian).

Szkółka Kilburn

Krystyna Astachnowicz — Warszawa dotrzyma (M. Hemar), — 1 miejsce, Piotr Astachnowicz — Sierota (M. Konopnicka) — 2 miejsce, Maria Nazaruk — Pieśń Wajdeloty (A. Mickiewicz) — 2 miejsce, Rytka Nałownia — Książka (M. Konopnicka) — 3 miejsce, Teresa Nazaruk — Tęsknota za krajem (K. Gaszyński), Elżbieta Astachnowicz — Zdrowaś Mario (M. Konopnicka).

Szkółka Semaphore

Halina Uścińowicz — Pieśń (J. Kochanowski) — 1 miejsce, Wiesława Hohubek — O Murzynku psotniku (Bochnarawa) — 3 miejsce, Grażyna Zawiasa — O Kotku — 2 miejsce, Barbara Dyrinda — Hymn Polaków (J. Lechoń), Danuta Uścińowicz — Wielka Niedziela (Bohdanowicz), Witold Gładys — Do Młodych.

Szkółka Royal Park

Elżbieta Słonec — Święty Wojciech (M. Totarżyński) — 1 miejsce, Urszula Ostrowska — Tęsknota za Ojczyzną (Z. Rojckówna) — 1 miejsce, Elżunia Jarosz — Ślepiec Gajda (M. Totarżyński) — 2 miejsce, Ryszard Ostrowski — Modlitwa polskiego dziecka — 3 miejsce, Danusia Grzywacz — Dwa barany (T. Słowiak), Lilka Panko — Trzeci Maj,

Stanisław Kuryłowicz — Piasek (A. Przemyska), Genia Straszewska — Kapiel pieszka, Paweł Zajac — Stefan Burczymucha (M. Konopnicka),

Szkółka Gawler

Teresa Szulc — Grób Nieznanego Żołnierza — 1 miejsce, Zuzanna Rutkowska — Do polskiego dziecka — 2 miejsce.

Szkółka Enfield

Krystyna Łuczak — Dziad i baba (J. Kraszewski) — 1 miejsce, Anna Sowik — Serce — 2 miejsce, Janina Stefanowicz — Zosia Samosia (J. Tuwim) — 3 miejsce, Dorota Gać — Sójka (Brzechwa), Anna Chrzanowska — Historia o kotku, Gabriela Samcewicz — Czaplą i rak (J. Krasicki).

Dr. J. Z. SOBOLEWSKI

Z OKAZJI TYSIĄCLECIA CHRZTU POLSKI

Pierwsze historyczne wzmianki o naszej przeszłości

Jest bardzo pociesającym faktem i godnym podkreślenia, że nasi Rodacy z racji Wielkiej Rocznic — Tysiąclecia Polski interesują się szczególnie początkami naszej historii i zapytują o pierwsze wzmianki na piśmie o naszej przeszłości.

Chętnie odpowiadamy w tej sprawie, tym więcej że odpowiedź na to pytanie pozwoli naszym Czytelnikom na zaznajomienie się z najwcześniejszym okresem naszej przeszłości. Redakcja

Najważniejszą podstawą znajomości przeszłości historycznej są i zawsze będą dokumenty pisane, chociaż nowoczesna nauka dla poznania przeszłości posługuje się dowodami niepiśmianymi. Należą tu: przede wszystkim archeologia, antropologia, lingwistyka, etnografia, a także zagadnienia geologiczne i paleontologiczne; są to jednakże sprawy bardzo rozległe, często hipotetyczne i nie zawsze pewne, chociaż mające swą wartość.

Materiały pisane są znacznie pewnością, a i tym samym trudniejsze do obalenia.

ŹRÓDŁA PISANE

Źródła pisane do najstarszych dzieł Słowian, do których my należymy, sięgają V-go wieku przed nar. Chr. Są one jednak nieliczne. Dokumenty te są właściwie wzmiankami u pisarzy greckich, rzymskich i bizantyjskich, którzy mieli pewne wiadomości na skutek kontaktów handlowych starożytnych Greków, Rzymian, wgl. mieszkańców Bizancjum, z ludami osiadłymi na północ od tych kwińających ówczesne państw.

HERODOT

Najwcześniejsza wzmianka znajduje się u historyka greckiego, HERODOTA z HALIKARNASU (480-425 r. przed nar. Chr.), który w swej historii, opowiadając o dzikich plemionach Scytów, wspominał o ich sąsiadach Neurach i Butynach, uważanych dziś za szczepy słowiańskie.

Nowe dzieło Ostoja - Kotkowskiego w najnowszym drapaczu chmur w Adelaide

W najwyższym drapaczu chmur w Adelaide, którym jest nowo wzniesiona 12-sto piętrowa budowla National Mutual Insurance Building, na zbiegu ulic King William i Grenfell — zostało zainstalowane w głównym hallu nowe dzieło art. St. Ostoja - Kotkowskiego. Jest to symboliczny obraz o powierzchni ok. 100 stóp kw. ułożony z kolorowych płytek szklanych, importowanych specjalnie z Francji i Belgii. Ta artystyczna ozdoba najwspanialszej budowli City - Adelaide jest zdaniem architektów i artystów, idealnym połączeniem dwu wiecznych wartości: materii i ducha.

Dyrekcja inżynierów powierzyła wykonanie tego trwałego dzieła z pełną wiarą naszemu artyście i po zainstalowaniu — nie zawiodła się, czego dowodem były składane mu bardzo liczne gratulacje. (S)

PLINIUSZ

Drugą wzmiankę znajdujemy u pisarza rzymskiego Pliniusza Młodszego (Plinius Secundus) w jego dziele, p. t. Naturalis historiae, ogłoszonym w 77 r. przed. nar. Chr.; mówi on o słowiańskim plemieniu Wenedach.

TACYT

Trzecią wzmiankę podaje sławny historyk rzymski Cornelius Tacyt, w dziele o początkach Germanów, p. t. De origine et situ Germanorum, ogłoszonym w 98 r. po nar. Chr., pisząc o ludach Europy środkowej, m. in. o Lugiach i Wenedach, należących do plemion słowiańskich.

PTOLEMEUSZ

Bogatsze wzmianki znajdujemy u greckiego geografa z Aleksandrii, Klaudiusza Ptolemeusza, z drugiego wieku po nar. Chr. w dziele p. t. Geografia, w którym podaje zebrane zewsząd wiadomości o ziemiach i ludach słowiańskich. Godnym podkreślenia jest to, że w księdze II, rozdz. 11, wspomina o miejscowości Kal'sia, najprawdopodobniej chodzi tu o polski Kalisz.

CEZARIUSZ

Pierwszym, który użył określenia "Słowianie" jest Cezariusz z Nazjansu, któremu przypisuje się dzieło teologiczne, pochodzące z IV lub V wieku naszej ery.

JORDANES

Wzmiankę o Słowianach, jako "Skawinach" i Antach pozostawił historyk Jordanes, kanclerz księcia Gotów, Gunthara, w dziele, p. t. De origine actibusque Getharum, z 551 r., pisze on o stosunkach Gotów ze Słowianami, jakoteż o podziale Wenedów na Sklawenów i Antów. Dzieło Jordanesa ma być streszczeniem zaginionego dzieła Kasiodora, wcześniejszego nieco pochodzenia.

PROKOPIUSZ I INNI

Cały szereg wzmianek znajdujemy w historycznych opisach wojen cesarstwa bizantyjskiego, napisanych przez Prokopiusza z Cezarei, z VI w., kiedy to za czasów cesarza Justyniana I wódz wojsk bizantyjskich Belizariusz, miał styczność ze szczepami słowiańskimi, napierającymi na północne granice Bizancjum. Podobne wzmianki znajdujemy w dziele o sztuce wojennej, p. t. Taktika, z końca VI w., którego autorstwo jest przypisywane cesarzowi Maurikiosowi z Bizancjum (582 - 602). Również historyk z Syrii, Jan z Efezu, autor Historii Kościoła, w jednej ze swych ksiąg, obejmującej lata 575 - 585 pisze o nacisku i wdzieraniu się Słowian na Bałkany, w granice cesarstwa bizantyjskiego.

Są to wszystkie, jak spostrzegamy, wzmianki historyczne nie odnoszące się bezpośrednio do ziem późniejszej Polski (za wyjątkiem Ptolemeusza), jednakże stwierdzają one niezaprzeczalnie istnienie w środkowej Europie Słowian, do których my należymy.

LITERATURA

Miłośników historii początków słowiańszczyzny odsyłamy do specjalnych rozpraw naukowych z tego zakresu, a mianowicie: M. Plezia, Greckie i Łacińskie źródła do najstarszych dzieł Słowian część I-sza (do wieku VIII), wyd. Kraków 1952, oraz G. Labuda, Słowiańszczyzna Pierwotna, wyd. Warszawa 1954.

Dokumentarne wiadomości pisane o ziemiach polskich i zamieszkałych na nich plemionach pojawiają się w wieku IX-tym i wiele ich już jest w wieku X, o czym podamy w nast. numerach Naszej Drogi.

Gdy jedziesz z City do Port Adelaide zatrzymaj się przy Port Rd., Stop 9, Hindmarsh i wstap do

FLYING DUTCHMAN**Delicatessen**

pod polskim zarządem —
właśc. A. & K. F A J E R
NAJBOGATSZY WYBÓR
EUROPEJSKIEJ I POLSKIEJ
ŻYWNOSCI I PRZYSMAKÓW!
NIESPOTYKANIE NISKIE CENY!

F. BIEDRZYCKI**Firma Krawiecka**

D A M S K O — M E S K A
SOLIDNE WYKONANIE — CENY
UMIARKOWANE!
194 TYNTE Str. N-th. ADELAIDE
(naprzeciw 5 DN)
Tel.: 69646 po godz. 795036

ODRA

6-a ELIZABETH ST.,
MELBOURNE, C. 1.

Tel.: 63-6178 i 63-6681

Biurowo czynne od: 9 — 6 wiecz.,
w soboty 8-30 — 1 pp.

BOŻE NARODZENIE

się zbliża —
PAMIĘTAJ o RODZINIE
w KRAJU!



Paczki
wolne
od
CLA

SĄ POMOCĄ RODZINIE.

PRZEKAZY PIENIĘŻNE
Po 160 zł. za £1 DOSTAWA
DO DOMU.

NOWE CENNIKI
wysyłamy na żądanie.

Świeże owoce południowe
do Polski wysyłamy przez
cały rok!

wolne od cła —
dostawa 14 dni.

**PODANE CENY
W £.AUSTRALIJSKICH**

FRUIT 1	
10 lbs. pomarańcz	£ 1.16.0
FRUIT 2	
10 lbs. cytryn	£ 2. 0.0
FRUIT 3	
5 lbs pomarańcz, 5 lbs cytr.	£ 1.19.0
FRUIT 6	
10 lbs pomar., 10 lbs cytr.	£ 3. 3.0
FRUIT 7	
5 lbs pomar., 5 lbs cytr., 5 lbs banan. 5 lbs grapefruit	£ 3. 7.0
FRUIT 10	
5 lbs pomar., 5 lbs cytr., 4 lbs grapefruit, 3 lbs banan., 1 lb. fig, 1 lb. daktylii, 1 lb. rodzynek	£ 3. 7.0
FRUIT 11	
5 lbs pomar., 5 lbs cytryn, 3 lbs ananasów świeżych, 1 lb orzecha kokosowego, 1 lb fig, 1 lb daktylii, 2 lbs jabłek	£ 4. 4.0
FRUIT 15	
10 lbs pomar., 5 lbs cytr., 5 lbs grapefruit	£ 3. 3.0
W miesiącach letnich (w Europie) banany i ananasy są zamieniane na pomarańcze lub cytryny według zdecydowania nadawcy. Niniejszy cennik unieważnia cenniki poprzednie.	

Każdy z naszych Klientów,
który w okresie od 1 października
do 15 listopada 1962 r. zamówi w firmie
"ODRA" paczkę lub przekazy
pieniężne do Polski
od £ 30 wzwyż,
otrzyma bezpłatnie:
1) książkę A. Gawrońskiego
"Z kangurem pod rękę"
lub

2) paczkę o wartości
10 lbs. pomarańcz, wysłane
do Polski na wskazany
adres.

Agencja firmy "ODRA"

w Adelaide —
23 Bunde St., Magil.
Tel.: 31-9126

KRONIKA KATOLICKA

Pod redakcją Ks. J. KUCZMAŃSKIEGO

FATIMA

ROZDZIAŁ XI

Franek ocknął się pierwszy. — Może Najświętsza Pasienska tutaj nam się ukaze? — odezwał się pełen nadziei. Może! Czekali na jakiś znak, błysk światła, poruszenie, niebiański głos. Ale nic się nie stało. Południe minęło, a od niej nie było ani słowa. Hiacynta zaczęła płakać. Franek rzekł prawie z płaczem:

— Matka Boska musi się smucić, że nie poszliśmy do Cova da Iria i już więcej się nam nie ukaze. — Spójrz! błagalnie na Łcie. — Nieprawda?

— Nie wiem. — Starsza dziewczynka była obojętna. Ale opanowała się. — Sądzę, że się ukaze.

— O, ja tak bardzo pragnę ją zobaczyć! — rzekł Franek.

Potem, o ile sobie Łucia przypomina, był ożywiony, zupełnie, jak mały mężczyzna opiekujący się siostrą i kuzynką. Kiedy opuściła ich ostatnia nadzieja na przybycie Matki Boskiej, Hiacynta wybuchnęła płaczem.

— Nasi rodzice już nas nigdy więcej nie zobaczą — zawodziła. — Już nigdy więcej o nas nie usłyszą.

— Nie płacz Hiacynto — rzekł brat. — Ofiarujmy to Panu Jezusowi za nieszczęsnych grzeszników, jak nam Pani przykazała. — I podniósłszy oczy ku niebu ofiarował swoje zmartwienie: "Jezu mój, to dla Twojej miłości i za nawrócenie grzeszników!"

— A także za Ojca św.! — łkała Hiacynta, ocierając łzy. — I jako zadośćuczynienie za grzechy przeciw Niepokalanemu Sercu Maryi — dodała zachłystując się. Następnie mała dziewczynka zachowywała się dzielnie, aż do zapadnięcia zmroku, kiedy pomyślała o matce.

Następnego dnia rano o dziesiątej przyszedł po nich Administrator, aby zaprowadzić dzieci do magistratu i poddać nowemu długiemu i nużącemu badaniu. Rezultat był taki sam co przedtem. Twierdziły z uporem, że widziały piękną Panią, całą z białej jasności i że im powiedziała tajemnicę. Odmówiły wyjawienia jej, nawet kiedy zagroził im dożywotnim więzieniem, torturami i śmiercią. W południe były tak zmęczone, że ulgą był powrót do domu Administratora, szczególnie, kiedy okazało się, że Senhora Santos przygotowała dla nich wyborny obiad. Bo żona Administratora, jak żona Pilata, miała więcej współczucia i zmysłu spostrzegawczego i zdawała się obchodzić z małoletnimi więźniami z dużą dozą matczynej serdeczności. Natomiast mąż jej był zdecydowany nie wypuścić dzieci, zanim nie otrzyma jakiegoś zeznania, które by położyło kres nieszczęśliwej epidemii mistycyzmu, którą ściągnęły na okolicę. Oświadczył im surowo, że skoro dobre obchodzenie się i tolerancja nic nie wskórały, wtrąci je do więzienia. Groźbę swoją wykonał.

Miejskie więzienie nie było ani miejscem pachnącym ani przyjemnym. Ciele jego było ciemne, drażniące starymi i przykrymi odorami, pełne nieprzyjemnych, niezgodnych ech i oddzielone żelaznymi sztabami od świata wolnych ludzi. Większa część złoczyńców, prawdopodobnie kieszonkowców, rzeźmieszków, pijaków, awanturników, szumowin z tawern i ulic, była stłoczona w jednej wspólnej celi. Bez ceremonii wtrącono do niej dzieci. Instynktownie usunęły się one ku zakratowanemu oknu na końcu izby. Hiacynta wyrzuciła na rynek w Ourem i wybuchnęła płaczem.

Łucia wzięła ją w ramiona. — Dlaczego płaczesz, Hiacynto?

— Bo tutaj umrzemy i nawet rodziców naszych więcej nie zobaczymy. Ja chcę iść do mamy.

Franek powiedział: — Jeżeli więcej

matki nie ujrzymy, cierpliwości! Ofiarujemy to za nawrócenie grzeszników. Najgorsze to, że Matka Boska już więcej nie przychodzi. To mnie martwi. Ale ja to też ofiaruję za nawrócenie grzeszników. — Toć jednak pomimo dzarskiej przemowy, męczył chłopaka od czasu do czasu lęk, że Pani może więcej nie powróci i trzeba mu było dodawać otuchy.

Łucia o więźniach napisała jedynie, że jeden z nich był złodziejem i to pewnego rodzaju "dobrym złodziejem". Innych każe nam sobie wyobrazić. Może znajdował się tam jeden z owych świerzbem okrytych żebraków, tak w Portugalii pospolitych, okrytych kilkoma warstwami plugawych łachmanów, pełnych pcheł i cuchnących czerwonej ziemią, na której sypiali. Może jakiś pijak ziejący tanim winem, może stręczyciel, rzeźmieszek czy nawet morderca. Straceni i zapomniani mężczyźni o obrzękłych, nieogolonych twarzach, ustach miękkich albo zuchwałych, ociężałych, zmysłowych albo sprytnych oczach, o beznadziejnym wyrazie twarzy i ruchach — hałastrą i gałgami Serry, wyrzutki Portugalii i całego świata. Szkoda, że nie poprosiłem siostry Marii Łucji Bolesnej, aby tych nieszczęśników opisała. Kontrast, jaki stanowili oni w porównaniu z trojgiem niewinnych dzieci, o czystych i uduchowionych oczach, musiał być więcej niż przypadkowy. Musiało w tym być coś stosownego i nieuniknionego, jak owi celnicy i pijacy, którzy chodzili z Jezusem i jak dwaj lotrzy, z którymi umarli.

(C. d. n.)

Z OBRAD SOBORU

Watykan. (UPI). — Uczestnicy Soboru ostatnio obradowali nad sprawami liturgii kościelnej. Rozważany jest problem reformy, uwzględniającej wprowadzenie języków innych niż łacina do pewnych "nauczających" części Mszy św.

Zdaniem jednego z uczestników Soboru, zamiarom reformatorskim przyświeca idea "zbliżenia ołtarza do wiernych." Głównym referentem w tej sprawie jest O. Frederick R. McManus, profesor prawa kanonicznego z Katolickiego Uniwersytetu w Washingtonie i główny rzeczoznawca od zagadnień Świętej Liturgii na Soborze.

Cholera... nowa szykana dla usunięcia Zakonnice z Klasztorów

Jak podaje Katolicka Agencja Prasowa z Polski władze komunistyczne w akcji usuwania zakonnice z klasztorów nie cofają się przed kłamstwami i podstępami.

Gdy w Wawrze pod Warszawą do klasztoru Felicjanek przybyła policja, aby usunąć zakonnice, zebrał się tłum z kamieniami i kijami zdecydowany nie dopuścić do eksmisji zakonnice. Wobec groźnej postawy tłumy komendant oświadczył, że nie mają wcale zamiaru zajmować klasztoru. Przybyli zaś dlatego, że epidemia cholery wybuchła wśród zakonnic i stało się konieczne przewiezienie sióstr do szpitala izolowanego.

W Puławach, gdy również tłum stanął w obronie zakonnice, policjanci oświadczyli, że groźny bandyta zbiegł z więzienia i ukrywa się w klasztorze, wobec czego muszą tam wkroczyć. Żadnego bandyty nie było, a natomiast zabrano zakonnice... (Głos Polski)

Z PODZIĘKOWANIEM

Wielebnym naszym Księżom, Komitetowi Pomocy Dziecka, Członkom Klubu Polonii, Zaczynam Paniom i Panom Kolektorom i Wszystkim rozsprzedającym książeczki loteryjne, każdemu Dobrodziejowi, Zespołowi Orkiestry p. Karolewskiemu, i Każdemu i WSZYSTKIM TYM, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w naszej dorocznej Imprezie na Boisku Polonii, która tak doskonale się udała, (nawet pogoda sprzyjała) składamy z głębi serca jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Niech dobry Bóg SAM wynagrodzi Wam w sposób Jemu najlepiej znany! Matuchno Niebieska, uprosz zdrowia i łask wszelkich dla naszych oddanych i szczerzych Przyjaciół.

Oddane w Jezusie i Marii, wdzięczne

Siostry Zmartwychwstanki

Następujące osoby wygrały na Loterii:

1. Nr. 1244 — p. Bierzyński z Ottoway — Lawn Mower i Grass Catcher.
2. Nr. 2883 — p. Joan Dodd z Prospect — Huśtawkę (oficera p. Kowalskiego).
3. Nr. 851 — p. M. Czechyca z Croydon Pk. — Kapę i lalkę na łóżko.
4. Nr. 6717 — p. P. Holtfreter z Woodville — 100 papierosów.
5. Nr. 6856 — p. E. Stanton z Grassmere — 6 butelek piwa.

WAŻNE dla ABONENTÓW!

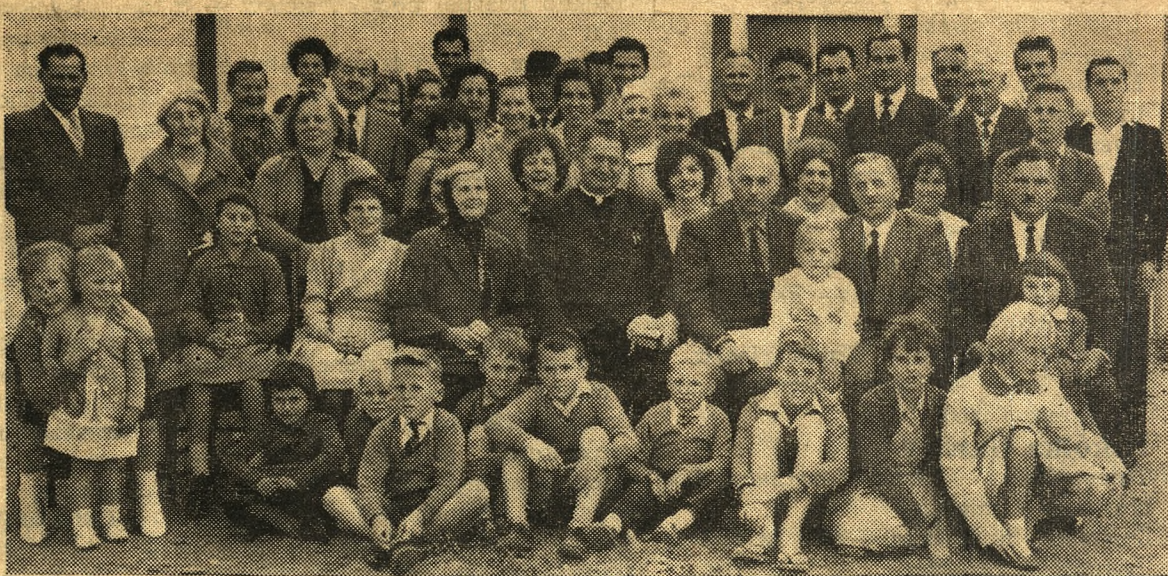
Aby nie trudzić Szan. Prenumeratorów przesyłką należności za Naszą Drogę, zawiadamiamy, że do podejmowania należności są w pełni upoważnieni:
Pan St. JĘDRZEJCZAK
w City - Adelaide, przy Kościele na Pirie St. oraz
Pan Stefan ADAMEK,
w Woodville — Ottoway — Rosewater.
Administracja Naszej Drogi.

PORT AUGUSTA w P. A. - MIEJSCOWA POLONIA

Fotografia przedstawia Polaków (nie wszystkich) przebywających w Port Augusta przed rozpoczęciem Rekolekcji, które wygłosił Ks. J. Rutkowski z Adelaide. Wśród zebranych jest dwóch gości: Pan Konrad Głowiński (działacz Klubu Polskiego — przyp. red.) i Pan W. Karbownik (Prezes Zw. Polaków — przyp. red.) z Adelaide.

Polacy zamieszkali w Pt. Augusta dziwili się, że jest ich tak duża grupa. Gdy nadszedł czas nabożeństwa, Rodacy podążyli ze wszystkich stron, mężczyźni, kobiety i dzieci. Nawet i miejscowy proboszcz, który naogół zna swoje Owieczki, nie wyobrażał sobie, że jest ich tyle.

Polacy zrobili dobre wrażenie przez liczne stawienie się na Nabożeństwo. Dużo było do spowiedzi i Komunii Św.



Wszyscy słuchali z uwagą kazań oraz uwag o potrzebie codziennej modlitwy, o pamięci w modlitwach o Zmarłych, szczególnie Rodziców, o obowiązkach posyłania dzieci do katolickiej szkoły, o potrzebie posiadania testamentu, o zachęcaniu młodzieży na wyż-

sze studia i o czytaniu polskiej prasy w Australii. (Ks. J. Rutkowski)

Uwaga Mt. Gambier, P. A.

Ks. J. Rutkowski odwiedzi na kilka dni Mt. Gambier w trzecim tygodniu grudnia b. r.

Dr. J. LAWRYSZKO

b. ADWOKAT w Polsce i w Niemczech

Ustawowo zarejestrowane "BUREAU FOR NEW AUSTRALIANS" 56, Sheffield St. (97, Rugby St.), MALVERN (Adelaide), S. A. Tel. UA9608 Dojazd: bus Mitcham - Unley, stop 8.

ZAOSZCZĘDZICIE CZAS, NERWY I PIENIĄDZE, jeśli w porę zasięgniecie w mojej kancelarii: FACHOWEJ POMOCY PRAWNEJ. FACHOWE ZAŁATWIENIE (Legal Arrangement) wszelkich spraw w Polsce: Sporządzanie WAŻNYCH W POLSCE DOKUMENTÓW (darowizny, kupna-sprzedaży, zrzeczenia się spadku, działań spadkowych, pełnomocnictw i tp) FACHOWE i zgodnie z przepisami w Polsce obowiązującymi sporządzanie dokumentów, potrzebnych do SPROWADZENIA OSÓB Z POLSKI i do ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA PRZEZ PEŁNOMOCNIKA W POLSCE.

POMOC TŁUMACZA: TŁUMACZENIA w sądach i urzędach, FACHOWE wypracowanie w języku angielskim materiału w sprawach procesowych, karnych cywilnych (rozwodowych, spadkowych, podatkowych, przy nieszczęśliwych wypadkach, kontraktach (kupna-sprzedaży, najmu, spółki i t. p.), sporządzaniu TESTAMENTÓW — Legalizowane TŁUMACZENIA DOKUMENTÓW.

Wszystkie sprawy załatwiam również w drodze korespondencji, zwłaszcza dla osób z prowincji, Victorii itd.

Urząduję codziennie (również w godzinach wieczornych). W sprawach pilnych przyjmuję i w niedziele. DLA OSÓB BIEDNYCH — POMOC BEZPŁATNA.

WOLNE OD OPŁAT CELNYCH

- WSZYSTKIE LEKARSTWA
- MATERIAŁY DENTYSTYCZNE
- OKULARY
- POŃCZOCHY NA ŻYLAKI
- WYKONYWANIE RECEPT KRAJOWYCH

wyśle sprawnie i bez zwłoki

NAJWIĘKSZY DOM WYSYŁKOWY

TAZAB

TAZAB HOUSE, 22 ROLAND GDNS. LONDON, S. W. 7., ENGLAND

Najtańsza Księgarnia Polska w Australii
PATRIA
CONTINENTAL BOOK & MAGAZINE AGENCY
167, William St., Perth, W. A.
1ab Bok 1116-N, G.P.O. Perth, W.A.
Katalog wysyłamy na żądanie.

KATOLICKI
Zakład Pogrzebowy
W.P. CASHELL

52 Castle Street, Parkside, S. A.
Tel.: 7-4501
Pierwszorzędna obsługa! Dla ubogich zniżki!!!

Nowosci Organizacyjne i Towarzyskie

Adelaide

DOM POLSKI

519 Torrens Rd., Woodville, S. A.

Niebywała uroczystość

W reprezentacyjnej sali Domu Polskiego odbyła się po raz pierwszy i w niezwykle miłym nastroju imieninowa uroczystość Prezesa Zarządu Domu Polskiego, p. Tadeusza Gorzelaka.

W przybranej pięknie sali i zastawionych stołach, arcydzieło tego rodzaju sztuki pani Gorzelakowej i jej pani Mamy, — zasiedli wspólnie działacze spoiechni z członkami Zarządu Domu, wznosząc toasty na cześć sympatycznego i pełnego energii solenizanta, oraz na pomyślność Domu Polskiego.

Na uroczystości imieninowej prezesa Domu Polskiego postanowiono wprowadzić ten zwyczaj w życie, chociażby z tego powodu, że na wieczorze tym sprzedano ponad 100 Cegiełek na Dom Polski.

(Ponieważ wraz z Cegiełkami spadają na Dom Polski w Adelaide i pieniądze "jak z nieba", w głowie referenta propagandy zrodziła się idea, aby wszyscy członkowie zarządu oraz wszyscy udziałowcy obchodzili swe imieniny i urodziny tylko w domu Polskim!)

Garden Party u p. M. Ukleji

W połowie miesiąca grudnia b. r. odbędzie się w pięknej nowoczesnej rezydencji Pana Mariana Ukleji, w Hectorville — Adelaide, członka Zarządu Domu Polskiego i zarazem prezesa Klubu Sportowego Polonii — wielka GARDEN PARTY, z której dochód przeznaczony będzie na Dom Polski.

Szczegóły zostaną podane w późniejszym terminie.

Na Garden Party będą zaproszeni oficjalnie wszyscy polscy przedsiębiorcy, handlowcy i przemysłowcy.

Również będą mile widziani na Garden Party wszystkie osoby wraz z rodzinami, które pragną się zabawić i są sympatykami Domu Polskiego — mijsca jest bardzo wiele, łącznie z dużym modern swimming pool'em.

Niechaj się każdy już teraz tym zainteresuje!

Dochód z Wieczorku

Towarzyski Wieczorek Taneczny, urządzony ostatnio w Domu Polskim, pod kierownictwem p. L. Buzalka, przyniósł dochód £ 57/4/4.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Delegat Domu Polskiego jedzie do Sydney

Zarząd Domu Polskiego wysłał do Sydney specjalnego Delegata na Zjazd Rady Naczelnej Organizacji Polskich w Australii, celem przedstawienia MEMORANDUM z zaleceniem, aby Domy Polskie w Australii zostały uznane za:

1) polskie instytucje społeczne,
2) centra życia kulturalnego i towarzyskiego, oraz

3) by znalazły pełne poparcie organizacji i całości społeczeństwa polskiego.

Delegatem Domu Polskiego jest pan J. Rakowski, który udaje się do Sydney, na Zjazd, na własny koszt.

W nast. n-rze N. D. ogłosimy pełny tekst obszernego Memorandum.

Zapytaj — SERCE CI POWIE, że DOM POLSKI JEST DOWODEM TWEJ POLSKOŚCI!

Polska Grupa Taneczna
w Adelaide

Zawiadomienie

Uprzejmie powiadamy o wyniku losowania LOTERII P.G.T. z dnia 26.8. b.r. Wygrana:

I-sza: LALKA w stroju krakowskim (£4)
Bilet — ZIELONY E-74

II-ga: 100 szt. papierosów (26/-)

ROŻOWY F-91

III-cia: PUDEŁKO czekolady (17/6)

ZIELONY E-35

IV-ta: POPIELNICZKA (darowana)

ZIELONY D-30

Wygrane fanty są do odebrania do 1-go grudnia br.: M. Mordwinow, Lot 3, PAM str., FIRLE, S.A. (tel.: 3-6498).

Nie odebrane przedmioty do w. w. daty zostaną przekazane na loterię dla dzieci przy choince P.G.T.

ALBANY, W.A.

(Od Korespondenta)

Miss Polonia - Marysia Siwicka

W dniu 13.X.62 r. na balu S.P.K. w Perth, kandydatka nasza P. Maria Siwicka z Mount Barker, pomimo silnej konkurencji ze strony polskich piękności z Perth, zdobyła tytuł "Miss Polonia Western Australia". Fotografii panny Siwickiej zamieścił Albany Advertiser (z dnia 16.X.62) na pierwszej stronie, podając bardzo sympatyczną ocenę jej osoby.

Młodzież w Festiwalu kwiatowym

W Wiosennym Festiwalu Kwiatowym w Albany, W. A., urządzonym przez społeczeństwo Australijskie, wzięła udział na specjalne zaproszenie młodzież polska zrzeszona w Kole Młodzieży przy miejscowym Zw. Polaków.

Przystrojony bogato w kwiaty i flagi o barwach narodowych, oddany do dyspozycji młodzieży samochód, wzbudził w czasie przejazdu przez ulice miasta ogólny zachwyt i uznanie, tym więcej że nasza młodzież wystąpiła w barwnych strojach polskich. Całkowite zdobycie serc Albanczyków nastąpiło, gdy Zespół Taneczny młodzieżowego Koła pokazał taniec krakowiaka. Brawom i pochwałą nie było końca.

Brawo Albany! (red.)

Uroczystość Chrystusa Króla

W dniu 28.X.62 r. odbyła się w Albany uroczystość ku czci Chrystusa Króla. W procesji wzięła udział liczna grupa Polaków z Albany, z posiadaną chorągwią oraz poduszką z sercem Jezusa. Udział młodzieży w strojach narodowych sprawiał bardzo malowniczy widok i ogólny zachwyt.

Przed uroczystością miejscowy ks. Msgr. Camingham zwrócił się do Zarządu tut. Związku z prośbą, by Polacy wzięli, wzorem roku ubiegłego, jaknajliczniejszy udział w uroczystości.

Według Jego opinii Polacy, jako naród nawskróś katolicki, stanowią wzór katolicyzmu na tut. terenie.

Zarząd Związku Polaków w Z. A. Odziału Albany, składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom uroczystości, a szczególnie Kołu Młodzieży przy Związku, które wystąpieniem swym w strojach narodowych przyczyniło się wybitnie do podkreślenia polskości na tut. terenie.

T. Sobik

Dziesięciolecie Stow. Polaków w Ballarat

24-go listopada 1962 roku w Civic Lower Hall odbędzie się uroczystość 10-cio lecia Stowarzyszenia Polaków w Ballarat, na którą zaproszeni zostali Monsignor Fiscalini, pełniący obowiązki biskupa, Mayor Ballarat, Cr. A. E. Mills, działacze z organizacji nie należący do ROP.

W części sportowej zostanie rozegrany mecz piłki nożnej juniorów pomiędzy doskonałą drużyną "Kościuszką" Ballarat a "Polonia" Fawkner.

W części oficjalnej przemówienia:

ze strony australijskiej —

Monsignor Fiscalini,

Mayor Ballarat Cr. A. E. Mills,

ze strony polskiej —

Przewodniczący ROP H. Dutkiewicz,

Prez. Stow. Pol. w Ballarat K. Cieżki.

Zakończenie: Zabawa z kolacją (donacja £ 1.)

Wszyscy mile widziani a specjalnie Polacy z poza Ballarat.

Stowarzyszenie Polaków w Ballarat

DLA FILATELISTÓW

Koperty z podobizną I. J. Paderewskiego

Mija druga rocznica wydania przez rząd Stanów Zjednoczonych znaczków z podobizną Ignacego J. Paderewskiego, dla uczczenia stulecia urodzin tego niezwykłego człowieka, artysty i męża stanu.

Fundacja Paderewskiego wydała z tej okazji pewną ilość specjalnych kopert pamiątkowych, z okolicznościowym nadrukiem, które następnie zostały osteplowane przez pocztę "First Day of Issue."

Za każdego nadesłanego dolara, Fundacja wyśle dwie takie koperty. Zamówienia i pieniądze należy wysłać na adres: Paderewski Foundation, Inc., 55 W. 42-nd St., New York, 36 N. Y.

Brisbane

Polacy w "Warana Festival"

W odbytym w ub. miesiącu "WARANA FESTIVAL", regionalnej uroczystości społeczeństwa w Queensland, miejscowa Polonia wzięła wybitny udział. Szczególną uwagę zwróciła na siebie młodzież, która wystąpiła w sali brisbańskiego ratusza z pokazami tańców narodowych w barwnych strojach regionalnych. Nagrodą były — oklaski, pochwały i uznanie prasy.

"Bylibyśmy wdzięczni, gdyby taniec ten oraz inne, które mogliśmy tutaj podziwiać, zostały wśród nas rozpowszechnione, by nowoprzybyli zechcieli nas ich nauczyć" — oświadczył publicznie pod adresem polskiej grupy dyrektor Międzynarodowego Wieczoru Tanecznego.

Brisbeński "The Sunday Mail" podkreślił wspaniały udział Polaków w Festiwalu, opisując szeregi polskich harcerzy w mundurach i młodzież w barwnych strojach, których tłumy społeczeństwa na ulicach Brisbane witały żywiołowymi oklaskami.

Należy zaznaczyć, że grupa polska ukazała się po raz pierwszy w historii Brisbane na ulicach miasta, chociaż to najstarsza Polonia w Australii.

W związku z udziałem Polaków w tej uroczystości, prezes Polonii otrzymał nast. treści list:

Mr. T. Stellmach,

C/— Polonia Club

10 Marie St., Milton.

Drogi Panie Stellmach,

W imieniu Komitetu Tańców Narodowych Warana Festival pragnę podziękować za wspaniały taniec wykonany przez Waszą grupę taneczną z okazji Międzynarodowego Balu w City Hall, Brisbane.

Osobiście, jak również i członkowie Komitetu, otrzymaliśmy dużo pochwalnych uwag na temat reprezentacyjnego polskiego programu.

Proszę przekazać całemu polskiemu społeczeństwu nasze najwyższe uznanie.

Z poważaniem

C. E. Smith

Chairman, All Nations Committee

Akademia 11-go Listopada

W niedzielę, 11 listopada 1962 w sali biblioteki w Pid. Brisbane, przy Stanley Str. odbyła się Akademia Listopadowa, zorganizowana przez miejscową Polonię.

Tegoż dnia o godz. 9-tej wieczorem, za pośrednictwem stacji radiowej 4 BC, została nadana audycja, p. t. "Polski kwadrans okolicznościowy".

Dnia 17 listopada b. r. w kościele na Bowen Hills o godz. 8-30 zostanie odprawiona z okazji rocznicy Msza Św. za S. P. Ojca Hieronima Myszkowskiego, który był naszym Kapłanem i Kapłanem Z. H. P. w Australii.

Harcerstwo z tej okazji zaprasza wszystkich na Mszę Św. i prosi o modlitwy za duszę s. p. O. Hieronima.

Po Mszy św. drużyna udadzą się autobusem odwiedzić grób i złożyć wieńiec, jako dowód pamięci i wdzięczności.

Polonijne Kółko Teatralne

wystawia

DŁUG HONOROWY

sztukę sceniczną Mariana Hemara w sobotę, dnia 15 grudnia 1962 roku, o godz. 7-30 wieczorem, w sali Klubu Serbskiego, Tocwong — dojazd tramwajem Toowong No. 14.

Zapraszamy wszystkich!

GDY JESTEŚ POLAKIEM

Gdy jesteś Polakiem, to pozostaniesz nim aż do śmierci; a być Polakiem na obczyźnie jest o wiele trudniej, niż we własnym kraju. Gdy na obczyźnie każdy Polak jest niejako ambasadorem swego kraju, dlatego on i jego dzieci nie tylko powinni umieć mówić pięknie po polsku, ale powinni również znać historię i geografie Polski, bo to jest w życiu bardzo potrzebne — tak pisze korespondent (Za) w najnowszym Biuletynie Stow. Polaków w Queensland.

Polak, który źle informuje obcych, wyrządza szkodę Sprawie Polskiej, a wskutek tego i samemu sobie

Na to, by wiedzieć, jak było, trzeba czytać polskie wydawnictwa książkowe i czasopisma.

Zachowanie się każdego z nas ma

Hobart

Migawki z Hobart — Tasmania

(Od własnego Korespondenta)

Laur dla Białogłowy

Dnia 3-go listopada otrzymała nominację na Sędziego Pokoju pani Krystyna Jackiewicz. Jest to prawdopodobnie pierwszy w dziejach Tasmanii wypadek otrzymania tego zaszczytnego stanowiska przez cudzoziemkę. Zaprzysiężenia dokonał w imieniu Gubernatora prezes Rady Organizacji Polskich na Tasmanii i długoletni Sędzia Pokoju p. Piotr Połacik. W ubiegłym miesiącu i również na wniosek Rady (czytaj — Połacika) podobne stanowisko uzyskał p. A. Szołomak w Launceston.

Serdeczne gratulacje. Część Waszego splendoru pada jasnym promieniem na honorową kartę naszej emigracyjnej historii.

W jedności siła

W październiku mieliśmy krótką przyjemność ugoszczenia przedstawicieli organu z Launceston w osobach pp. Kojna, Zelosko, Dolesny, którzy wyrazili zadowolenie z wyników wielkiej loterii na Dom w Launceston popartej w 98% przez Hobart. Wiemy również, że budowa tamtejszego Domu postąpiła raźnie naprzód z chwilą zaciągnięcia bankowej pożyczki i na skutek energicznego kierownictwa p. Kojny.

W wyniku narad wybrano na ogólny - australijski zjazd delegatów R.O.P.A. w połowie listopada w Sydney, przedstawiciela Tasmanii, byłego sekretarza, a później prezesa Szczurów Tobruku w Wayatinah, obecnego sekretarza Z.P. w Hobart, p. Mariana Jackiewicza, który przedstawi Radzie nie tylko bogaty rozdział naszej działalności ostatniego roku, ale również ambitne zamary Tasmanczyków wprowadzenia języka polskiego, jako przedmiotu do szkół australijskich i urzędzenia pierwszej wystawy polskich artystów - malarzy z Adelaide, na co ci ostatni użyczyli już swej chętniej zgody.

Jeżeli weźmie się pod rozwagę, że dzieli nas odległość blisko 200 km., że akademię 11-go Listopada urządza w Hobart Koło Kulturalno - Artystyczne z Launceston, a w tydzień potem premierę "Kwatery nad Adriatykiem" daje K.K.A. Hobart w Launceston, to nie możemy oprzeć się twierdzeniu, że entuzjazm i woła ludzka, życzliwość i chęć współpracy wnoszą się ponad czas i przestrzeń.

T. K.

NEWCASTLE, N.S.W.

Z okazji ISTNIENIA ZWIĄZKU POLSKIEGO odbędzie się w sobotę, dnia 24-go listopada w City Hall — Newcastle — B A L 10 - CIOLICIA.

Atrakcją Balu będzie finał wyborów "MISS POLONII W NEWCASTLE NA ROK 1962".

Kandydatki do tego tytułu były wybierane na Imprezach Związku Polskiego: 7 paźdz. w Wallsend, 4 listopada w Hamilton, oraz 11 listopada w Cardiff.

Wstęp na Bal 12/— od osoby. Bilet wstępu upoważnia do wygrania nagrody podarowanej przez firmę "DELTA".

Początek o godz. 7-30 wieczorem. Do tańca przygrywa orkiestra "RYTM".

* * *

W ramach WIECZORKÓW RODZINNO KULTURALNYCH zapowiadamy udział prelegentów w miesiącach listopadzie i grudniu pp. Ambasadora Hr. A. Ponińskiego i Redaktora Jacka Suskiego.

PRYWATKA DO WYNAJĘCIA
pełne utrzymanie oraz pranie.
Salisbury, 2 Webb Street.
Zgłoszenia telefoniczne:
Salisbury 302.

Pewność — zaufanie —
dogodne warunki
DIAMOND MOTORS Ltd
194 Torrens Rd., Croydon Park.
Tel.: 46-2610, po godz. 78-2045

też duże znaczenie. Musimy wiedzieć, że patrzą na nas ludzie obcy i dlatego nasze postępowanie powinno być zawarte i wszędzie bez najmniejszego zastrzeżenia.



- POLSKIE - ZYCIE SPORTOWE

W AUSTRALII - W POLSCE - W ŚWIECIE



ADELAIDE

KLUB SPORTOWY POLONIA w Adelaide

Walne Zebranie K. S. Polonii

Oczekiwane z nieukrywaniem napięciem Walne Zebranie K. S. Polonii — odbyło się w przedostatnią niedzielę, dnia 4 listopada 62 w lokalu klubowym na stadionie Polonii.

Obrady sympatyków i przyjaciół sportu, a w tym i przywódców "kibiców" przyjmowały momentami wysoką temperaturę z uwagi na tegoroczny słaby wynik na tabeli rozgrywek oraz niezmiennie wysokie koszty importowanych z Kraju graczy, jakoteż z uwagi na zmęczenie i wyczerpanie z poświęceniem pracującego zarządu dla zdobycia funduszy na ten kosztowny sport. Przemówienia były pełne nieoczekiwanych zawodów i rozczarowań, a równocześnie pełne troski o należyty poziom polskiego sportu, jak to było w ubiegłych latach, kiedy Polonia zbierała laury.

Zebraniu przewodniczył p. H. Lewicki, w towarzystwie sekretarza p. E. Zawadzkiego, oraz assessorów, pp. Górnego i Karolidisa.

Wybrano nowy Zarząd, któremu zalecono przeprowadzenie całego szeregu czynności, aby Polonia powróciła na dawne zaszczytne miejsce.

Powołano na urząd prezydenta (dotychczas nigdy nie obsadzany, z braku odpowiednich osób) p. Tadeusza Gorzelaka, Dyrektora Kompanii Finansowej i Centralnego Biura dla Nowoaustralijczyków, obecnego prezesa Domu Polskiego w Adelaide. Wybór ten daje dobre perspektywy dla Polonii.

Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu, do którego weszli pp.:

M. Ukleja — prezes
L. Kolecki — v-prezes gosp.
St. Perczak — v-prezes org.
J. Górny — sekretarz
H. Powierza — zast. sekr.
A. Wójcik — skarbnik
St. Oko — gospodarz
pp. Olejnik i Oryl — członkowie.
Do Kom. Rewizyjnej weszli pp.: Lenia, Ćmielewski, Hauser, Mąka i Zawadzki. Kierownictwo Sekcji objęli: Imprezowej p. Gromek, Piłki koszykowej p. Gołębiowski, Tenisowej p. Wakley, Piłki Nożnej p. Reczko.

Obrót finansowy Polonii w tym roku przekroczył £ 8 000. W kasie na nast. rok pozostało £ 116.

K. S. Polonia poza ligową drużyną piłki nożnej utrzymuje sześć teamów niższo-klasowych, które dobrze wywiązały się sportowo w ub. sezonie, oraz w zakresie piłki nożnej opiekuje się czterema szkołami publicznymi: w Croydon, Bowden, Woodville i Kilkeny.

Nowemu Zarządowi K. S. Polonii, oraz wszystkim jego Działaczom i Przyjaciółom najserdeczniejsze "Szczęść Boże" składa Redakcja Naszej Drogi

W piątek, dn. 30. 11. 62 WIELKA ZABAWA TANECZNA K. S. Polonii w Legacy Hall, City.

Z AUSTRALII

Adelaide

Uroczystość na Ottoway

W niedzielę, dnia 11 listopada 62 o godz. 11 przed południem odbyła się w kościele św. Józefa w Ottoway, St. A. uroczysta Msza św. za duszę bohaterów polskich — żołnierzy poległych w I i II-giej wojnie światowej. Mszę św. odprawił Ks. Murawski, proboszcz parafii w Ottoway.

Po Mszy św. nastąpiło uroczyste poświęcenie wielkich rozmiarów marmurowej, na postumencie czary-kropielnicy, ufundowanej specjalnie dla tej polskiej parafii i kościoła, kosztem setek funtów, przez państwo Gorzelaków, którzy są również fundatorami Mszy św. za poległych.

W uroczystości wzięła udział duża rzesza Polaków.

MELBOURNE

(Od spec. Korespondenta)

POLSKIE ŻYCIE SPORTOWE

Gry posezonowe

Dorocznym zwyczajem po zakończeniu gier ligowych i pucharowych Polonia zrobiła wypad do Scymour — miasteczka oddalonego ponad 60 mil od Melbourne, by rozegrać z K. S. Slavią mecz o puchar Zabuskiego, b. prezesa Polonii. Jeszcze raz więc (po niedawno rozegranym spotkaniu na Olympic Parku) ci dwaj sąsiedzi i z pochodzenia europejskiego jak i z tegorocznej tabeli (Slavia zajęła siódme a Polonia ósme miejsce) zmierzili raz jeszcze swoje siły. I znowu historia się powtarza. Slavia zdobywa bramkę w pierwszych minutach, a Polonia kończy zwycięsko czterema udanymi wypadami na czecho-słowacką budę i z wynikiem 4:1 zatrzymuje puchar.

4-ch najlepszych juniorków

Podczas międzystanowych zawodów piłkarskich (Wiktorii — Tasmania 3:0) na Olympic Parku w ub. miesiącu miało miejsce uroczyste wręczenie pięknych nagród czterem najlepszym juniorkom Wiktorii (best and fairest players). Do 12 i do 14 lat otrzymało trofea dwu juniorków K. S. Olympii St. Albans, do 16 — polski juniorek z Glenroy, a do 18 lat maltański gracz z Box Hill.

W sobotę 20. X. w towarzyskim meczu K. S. Polonii przegrała z J.U.S.T. na ich boisku we Footscray 3:0.

E. P. ROLAN

Licenced Land Agent — Tłumacz

51, Grenfell St., ADELAIDE, SA

• Sporządzanie testamentów.

• Wyrobienie dokumentów podróży wizy dla Polski i obcych państw.

• Załatwianie urzędowych i handlowych spraw.

• Pomoc w sprawach prawnych, rozwodowych i podatkowych.

• Legalizowane przekłady i tłumaczenia dokumentów, fotokopii i t. p.

• Fachowe sporządzanie formularzów podatkowych.

GODZINY BIUROWE

9 — 5, Soboty 9 — 11.30

TELEFON W 4948

KTO OCENIA NALEŻYCIĘ

pożyteczną i owocną pracę Ks. J. Rutkowskiego, który na terenie Adelaide i okolicy.

— służy każdemu potrzebującemu poradą i pomocą.

— wstawia się w urzędach i instytucjach opiekuńczych,

— odwiedza chorych po domach i szpitalach, oraz

— załatwia setki spraw w najróżniejszych nieszczęśliwych rodzinnych i

— niesie doraźną pomoc materialną dla najbardziej potrzebujących,

PROSZONY JEST O ZŁOŻENIE, choćby najskromniejszego DATKU PIENIĘŻNEGO dla spłaty używanego samochodu dla dobra potrzebujących pomocy.

Ks. J. Rutkowski każdego miesiąca przebywa ponad 1.000 mil w służbie dla nas i dla ratowania dobrego imienia polskiego.

Potrzebna suma do spłaty wynosi £ 162.

Wszyscy ofiarodawcy, a nikogo nie powinno zabraknąć, proszeni są o przesyłanie datków na adres:

NASZEJ DROGI, Box 1864-P, G.P.O. Adelaide, S. A. — z dopiskiem — "Na gwiazdkę dla Ks. J. Rutkowskiego", lub bezpośrednio do Ks. J. Rutkowskiego, Salesian School, Brooklyn Park, S. A.

REDAKCJA Naszej Drogi.

~~~~~

**Hobart**

**Symbol**

Katolicki "Standard" zamieścił z okazji Kongresu w Rzymie zdjęcia i życiorysy czterech najwybitniejszych kardynałów współczesnych: francuskiego Tisserant'a, niemieckiego Bea, niedawnego kandydata do Stolicy Piotrowej, Agagiana i Wyszyńskiego, nieustraszonego bojownika o woń sumienia i żywego symbolu Kościoła Walczącego.

~~~~~

Hobart

Symbol

Katolicki "Standard" zamieścił z okazji Kongresu w Rzymie zdjęcia i życiorysy czterech najwybitniejszych kardynałów współczesnych: francuskiego Tisserant'a, niemieckiego Bea, niedawnego kandydata do Stolicy Piotrowej, Agagiana i Wyszyńskiego, nieustraszonego bojownika o woń sumienia i żywego symbolu Kościoła Walczącego.

~~~~~

**Hobart**

**Symbol**

Katolicki "Standard" zamieścił z okazji Kongresu w Rzymie zdjęcia i życiorysy czterech najwybitniejszych kardynałów współczesnych: francuskiego Tisserant'a, niemieckiego Bea, niedawnego kandydata do Stolicy Piotrowej, Agagiana i Wyszyńskiego, nieustraszonego bojownika o woń sumienia i żywego symbolu Kościoła Walczącego.

~~~~~

Hobart

Symbol

Katolicki "Standard" zamieścił z okazji Kongresu w Rzymie zdjęcia i życiorysy czterech najwybitniejszych kardynałów współczesnych: francuskiego Tisserant'a, niemieckiego Bea, niedawnego kandydata do Stolicy Piotrowej, Agagiana i Wyszyńskiego, nieustraszonego bojownika o woń sumienia i żywego symbolu Kościoła Walczącego.

~~~~~

**Hobart**

**Symbol**

### HOBART (Tasmania)

(Od stałego Korespondenta)

#### Góra i dolina

W rozgrywkach narodów o piłkarski "Puchar Świata" nasza drużyna uległa Horwatom 3:1, wygrali natomiast mecze tenisa stołowego z Wellington 8:3. Tak więc dokonali sztuki, że się w tym samym czasie znaleźli na wozie i pod wozem.

#### U W A G A RODZICE!

**Wakacje dla dzieci na farmie!**

**Wakacje dla dzieci na farmie w pięknej BAROSSA VALLEY w atmosferze polskiej i rodzinnej.**

**Bardzo dobra opieka i wyżywienie.**

**Obfitość nabiału i owoców.**

**Wycieczki autobusowe do pobliskich pięknych okolic.**

**Jezioro na miejscu.**

**Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona, uprzejmie prosi się o przesłanie zamówień**

**DO DNIA 30 LISTOPADA 62.**

**Zamówienia z podaniem ilości dzieci na wakacje,**

**uprasza się kierować na adres:**

**Zofia Bogusławska**

**Freeling S. A. P. O. Box 51.**

lub zasięgnąć INFORMACJI bezpośrednio telefonicznie u powyżej wymienionej Pani, najlepiej w porze wieczorowej. Telefon: 185 Freeling.

#### I trup w nielase

Popioły ze spalonych zwłok byłego prezydenta Czechosłowacji, Klementa Gottwald, napiętnowanego jako stalinistę, zostały usunięte z mauzoleum w Pradze. Urna z prochami została przeniesiona na inny "narodowy" cmentarz.

#### Morderstwo

New York, N. Y. — Karel Žižka, lat 40, attache delegacji czeskiej w Narodach Zjednoczonych, zastrzelił swoją żonę, następnie zbiegł w aucie do Pensylvanii. Policja usiłowała zatrzymać pędzącego 110 mil na godzinę dyplomatę, który w końcu rozbił się przy drodze. Gdy policjanci zbliżali się do jego auta, Žižka wystrzelił z rewolweru pozbawili się życia.

## Dr. J. Kryvowiaza

### LEKARZ DENTYSTA

Godziny przyjęć:

od 9-ej rano do 5-30 p. p.

w soboty:

od 8-30 rano do 12 w poł.

**L.C.L. Building (5 piętro)**

**175 North Terrace**

**TEL. LA 1297**

#### Zerwanie rokowań

**Warszawa — Bonn**

Oficjalne rokowania niemiecko-polskie i niemiecko-węgierskie, prowadzone w Bonn i we Frankfurcie nad Menem w sprawie wymiany oficjalnych misji handlowych, nie doprowadziły do pomyślnego wyniku.

Rokowania te były końcową fazą nieoficjalnych kontaktów między pełnomocnikami Niemiec zach., Polski i Węgier. Rozmowy w Bonn i Frankfurcie zostały przerwane wskutek nacisku Moskwy na Warszawę i Budapeszt.

#### HUMOR

#### ORDERY

— Panie Wiceministrze, za co pan dostał te trzy piękne ordery?

— Hm, trzeci nadano mi, bo już miałem dwa, drugi, bo już miałem jeden, a pierwszy, ponieważ nie miałem żadnego.

#### GRANICZNE RZĘKI

Tata do chorego Stasia: — Nie martw się chorobą. Nic groźnego. Każde dziecko musi przejść odrę.

Stas: — A czy będę musiał także przejść Nyse?

#### U FOTOGRAFA

Przecie na tych fotografiach mam wygląd twarzy kompletnego idioty!

— Niech się pan nie martwi — odpowiedział fotograf. — Nie miałem jeszcze czasu ich zretuszować.

### Z LONDYNU

Legalny Rząd Polski (na wygnaniu) z siedzibą w Londynie, za pośrednictwem swego Ministra Spraw Zagranicznych, p. A. Zawiszy, przesłał do szefów wszystkich (prócz komunistycznych) stałych delegacji Org. Narodów Zjednoczonych memoriał W SPRAWIE PRZYWRÓCENIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSCE, opanowanej przez sowiecki komunizm.

Obecnie, jak wiadomo, odbywa się Sesja Walnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

## ZE ŚWIATA

#### Modły w Sowietach

Ojciec Breviński, proboszcz kościoła św. Ludwika w Moskwie, przekazał do Rzymu wiadomość, że katolicy w Związku Sowieckim łączą się w modłach z katolikami całego świata na intencję obrad Soboru Watykańskiego.

#### Pobory Królewskiej Familii

Finansowy dokument rządu brytyjskiego podaje, że Rodzina Królewska pobiera rocznie ze skarbu państwa łączną sumę £ 641 000 (czyli 801 250 funtów australijskich).

Z sumy tej przypada:



Królowa

£ 475 000,

Ks. Filip

£ 40 000,

Księżniczka

Margareta

£ 15 000



Królowa

Matka

£ 70 000,

Ks. Gloucester

£ 35 000,

Princess

Royal

£ 6 000

Księżniczka Margareta otrzymywała poprzednio pensję roczną £ 6 000, obecnie po wyjściu zamąż otrzymuje £ 15 000.

#### Agent Moskwy przed sądem

Były sowiecki agent, Bogdan Stasiński, 31, który przyznał się do zamordowania przywódcy Ukraińców, Stefana Bandery, stanął przed niemieckim sądem.

Sowiecki wywiad zaopatrzył Stasińskiego w specjalny pistolet, strzelający trucizną. Po zamordowaniu Bandery otrzymał od władz w Moskwie order Czerwonego Sztandaru.

#### Sędzia Jan Demant nie żyje

Dnia 29 września, w Los Angeles, zmarł śp. Jan DEMANT — sędzia R. P., jeden z tych obywateli — tułaczy, którzy przez całe swe życie byli wierni nakazowi "SŁUŻENIA JEDYNIIE POLSCE".

Cześć Jego pamięci!

#### THE PUBLISHER & EDITOR:

Dr. J. Z. Sobolewski

Administrator — E. Sochacki.

Advertising Manager — T. Gorzelak

Tel.: 51 5347. Aft. Hrs. 56 2968

Redakcja — Tel.: 46-18 27.

Adres pocztowy:

Box 1864-P, G. P. O. ADELAIDE, S.A.

Printed by National Press, 35 Cator st.

HINDMARSH, S. A Tel. 46 1827

~~~~~